NA CZEŚĆ II ZJAZDU PZPR

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 30 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V. Kraków, sobota 12, niedziela 13 grudnia 1953 r. Nr 296 (1636)

W odpowiedzi na apel Przybysławic

Odpowiadając na apel Przybysławic wiele gromad powiatu tarnowskiego podjęło zobowiązania na cześć II Zjazdu naszej partii.

ZWIĘKSZYMY HODOWLĘ

Chcąc uczcić II Zjazd PZPR pracujący chłopi gromady Pawęzów postanowili zwiększyć hodowlę bydła i cieliczek w 1954 roku o 120 sztuk. Do końca bieżącego roku dostarczą jeszcze do zlewni 2.200 l mleka ponad plan.

PODNIESIEMY HODOWLĘ TRZODY I DROBIU

Mało i średniorolni chłopi gromady Kipszna podniosą hodowlę w 1954 r.: bydła o 60 szt., trzody o 45 szt. i drobiu o 500 szt.

WYREMONTUJEMY SZKOŁĘ

Na zebraniu gromadzkim w Siemiechowie pracujący chłopi zobowiązali się wybudować z własnego materiału gromadzką wartownię strażacką i wyremontować lokal szkolny.

Naprawią również 5 km drogi gromadzkiej.

WYBUDUJĄ ŚWIETLICĘ GROMADZKĄ

W trosce o rozwój kultury i oświaty na wsi pracujący chłopi gromady Pławna zobowiązali się wybudować świetlicę gromadzką dając robociznę i materiał na sumę 15.000 zł.

Pomożemy chłopom
gospodarującym indywidualnie — postanowili spółdzielcy z Kwikowa

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Kwikowie podjęli na cześć II Zjazdu szereg zobowiązań.

Postanowili oni powiększyć areał roślin oleistych o 0,5 ha, przemysłowych o 0,5 ha i tytoniu o 0,5 ha.

Obsiać siewem krzyżowym 2,5 ha pszenicy jarej i 3 ha owsa. Przez racjonalne nawożenie podnieść wydajność pszenicy ozimej do 25 q z hektara, żyta — z 15 do 18 q, pszenicy jarej z 24 do 25 q, owsa — z 21 do 22,5 q, rzepaku o 1 q, ziemniaków o 20 q, buraków cukrowych o 20 q i pastewnych o 50 q z ha.

Podnieść mleczność krów z 2,500 do 3,500 litrów.

Podnieść hodowlę bekonów o 14 sztuk.

Pomagać indywidualnym chłopom w podnoszeniu produkcji rolnej przez wypożyczanie maszyn rolniczych, wymianę kwalifikowanego ziarna, pomoc w nawożeniu i urządzanie wspólnych narad produkcyjnych.

Członkowie spółdzielni podjęli również zobowiązania indywidualne. Na przykład spółdzielca Zakrzewski zobowiązał się dostarczyć spółdzielni bez obciążenia dniówki obrachunkowej 100 szt. drzewek (śliwki), a Paweł Gofron — 200 sztuk drzewek owocowych. Katarzyna Gofron postanowiła założyć w spółdzielni hodowlę kur.

„PODNIESIEMY HODOWLĘ I ZAPEWNIMY JEJ BAZĘ PASZOWĄ"

Spółdzielcy z Gnojnika podjęli szereg cennych zobowiązań.

Przez zastosowanie norm żywienia skrócą wychów 12 bekonów z 6 do 5 miesięcy.

W walce o zapewnienie bazy paszowej dla stale zwiększającej się hodowli przeprowadzą oni wapnowanie i nawożenie łąk, przez co wydajność traw wzrośnie z 20 na 30 q z hektara.

Podobne zobowiązania podjęły wszystkie spółdzielnie produkcyjne powiatu brzeskiego.

Walcząc o oszczędność, jakość i terminowość
wykonywanych prac — budowlani wypełnią zadania
postawione przez IX Plenum KC PZPR

WARSZAWA

Nad realizacją zadań wytyczonych budownictwu przez IX Plenum KC PZPR obradowali w Warszawie aktywiści partyjni i gospodarczy resortów budownictwa przemysłowego oraz budownictwa miast i osiedli. Podstawą obrad był referat wygłoszony przez wiceprezesa Rady Ministrów Stefana Jędrychowskiego, który w świetle osiągnięć i braków w dotychczasowej pracy naszego budownictwa nakreślił szczegółowo środki zapewniające pełną realizację wytyczonych tezami zadań, drogę dalszego rozwoju tej gałęzi przemysłu.

Jak stwierdzono w czasie narady, ostatnie lata tak w budownictwie przemysłowym jak i w budownictwie miast i osiedli cechował wielki wzrost ilościowy w produkcji budowlano-montażowej i w produkcji biur projektowych. W okresie tym wyrosły liczne kadry fachowców budowlanych i montażowych, które opanowały technikę i organizację budowy szeregu nowych obiektów, zwłaszcza w budownictwie przemysłowym, jakich w tej skali i w tak bogatym wachlarzu nigdy nie budowano w Polsce przedwrześniowej. Rozwinęły się nowe uprzemysłowione metody budowania oparte na doświadczeniach Związku Radzieckiego, podniósł się poziom i zasięg mechanizacji zwłaszcza robót pracochłonnych i prefabrykacji.

Jednak rosnące z roku na rok zadania przesłaniały częstokroć budowniczym tak ważne zagadnienia, jak oszczędna gospodarka materiałami i funduszami inwestycyjnymi oraz jakość wykonywanych robót. Niemal wyłącznie koncentrowano wysiłki na wykonaniu zadań ilościowych.

Budując dużo, budowaliśmy jednak zbyt drogo, osiągając niewspółmierne do nakładów efekty. Dopuszczano do marnotrawienia na budowach poważnych ilości podstawowych materiałów budowlanych, takich jak cement, cegła, kruszywo, czy drewno, co zwiększało, rzecz jasna, koszty inwestycji.

Krytycznej ocenie poddano również dotychczasową pracę biur projektowych. Uczestnicy narady wykazywali na przykładach złej pracy biur projektowych, że sukcesywne, niekompletne nadsyłanie dokumentacji technicznej i kosztorysowej na budowy powoduje przestoje prac, łamie harmonogramy, nie pozwala opracować właściwego planu organizacji robót, powoduje konieczność dokonywania często przeróbek fragmentów budowy już wykonanych, średnio o 15—20 proc. zwiększa koszty całej inwestycji. Podsumowując dotychczasowe niewątpliwe osiągnięcia oraz poddając krytycznej analizie błędy w dotychczasowej pracy obu resortów, uczestnicy narady mocno podkreślali, iż w realizacji tez IX Plenum doniosła rola przypadła pracownikom budownictwa. Od tego bowiem jak szybko rozpoczniemy zdecydowaną walkę z przejawami wszelkiego rodzaju marnotrawstwa, od tego, o ile taniej budować będziemy nowe zakłady przemysłowe, nowe tysiące mieszkań, szkół itp., od poziomu jakości wykonanych robót budowlanych i ścisłego przestrzegania terminowości oddawania inwestycji do użytku — zależy w dużym stopniu realizacja programu wysuniętego przez IX Plenum — przyśpieszenie wzrostu stopy życiowej ludzi pracy. Rozszerzenie systemu bezusterkowego odbioru, terminowe wykonywanie na osiedlach obiektów socjalnych, kulturalnych i usługowych, pełne skupienie uwagi załóg i kierownictw budów na polepszenie jakości i zwiększenie oszczędności — oto niektóre z wytycznych ustalonych na naradzie. Usunięcie dotychczasowych niedociągnięć, wykonanie stojących przed budownictwem zadań może być osiągnięte — jak wielokrotnie podkreślano na naradzie — tylko pod warunkiem pełnej mobilizacji załóg robotniczych, ujawnienia i wykorzystania wszelkich rezerw tkwiących w przemyśle budowlanym, wreszcie szerszego, powszechnego korzystania z doświadczeń budowniczych radzieckich.

W walce o wyższą jakość budownictwa, wskazywano na konieczność zaostrzenia kontroli oddawania gotowych obiektów, ścisłego kontrolowania jakości wykonanych robót w poszczególnych fazach produkcji, wreszcie stałego podnoszenia kwalifikacji załóg robotniczych.

Poważne znaczenie w realizacji stawianych przed budownictwem zadań będzie miała — jak podkreślano na naradzie — dalsza poprawa warunków bytowych i socjalnych pracowników budownictwa, poprzez organizowanie nowych OZR i podnoszenie poziomu pracy istniejących, polepszanie warunków w hotelach robotniczych, rozwijanie pracy propagandowo-oświatowej itp.

Deputowani francuscy opuścili Polskę

WARSZAWA

Dnia 11 bm. w godzinach południowych deputowani do francuskiego Zgromadzenia Narodowego po tygodniowym pobycie w Polsce odlecieli do Paryża.

Deputowanych francuskich żegnali na lotnisku: sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — J. K. Wende, przewodniczący polsko-francuskiej grupy parlamentarnej, poseł na Sejm — O. Lange oraz dyrektor protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych — E. Bartol.

Na lotnisku był również obecny ambasador Francji p. E. Dennery.

Delegacja chłopów z NRD przybyła do Polski

Na zaproszenie Prezydium Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej przybyła z Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Polski delegacja przedstawicieli Zarządu Centralnego Związku Samopomocy Chłopskiej i Chłopskich Spółdzielni Handlowych z sekretarzem generalnym — E. Knorrem na czele.

Bułgarska delegacja rządowa opuściła Warszawę

10 bm. po opracowaniu i podpisaniu planu realizacji umowy kulturalnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Bułgarską Republiką Ludową na rok 1954, opuściła Polskę bułgarska delegacja rządowa na obrady komisji mieszanej.

Odjeżdżających żegnała na dworcu w Warszawie polska delegacja rządowa z wiceministrem H. Golańskim na czele.

Obecny był ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej w Warszawie Kiril Dramaliev w otoczeniu członków ambasady.

Ogólnokrajowy strajk pracowników państwowych we Włoszech

RZYM

O północy z 10 na 11 grudnia zastrajkowało 1.300 tysięcy pracowników państwowych w całych Włoszech dla poparcia wysuniętych żądań ekonomicznych i na znak protestu przeciwko rządowemu projektowi ustawy, który zmierza do faktycznego odebrania pracownikom państwowym prawa strajku. Sparaliżowany został ruch kolejowy, uległa przerwie komunikacja pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, nieczynne są szkoły średnie i powszechne. Zaprzestały również normalnej pracy szpitale państwowe, ograniczając się do najpilniejszych czynności. Poza kolejarzami pocztowcami, pracownikami instytucji użyteczności publicznej zastrajkowali również urzędnicy wszystkich ministerstw, personel przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Obrony Narodowej, urzędnicy skarbowi itd.

Strajk ten proklamowany został na przeciąg 24 godzin, przez związki zawodowe różnych kierunków politycznych, zarówno należących do Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy jak i znajdujących się pod wpływami chrześcijańskich demokratów i socjaldemokratów.

Znamienne jest, że w przeddzień strajku de Gasperi jako przywódca chrześcijańskiej demokracji podjął ostatnią próbę rozbicia jedności związkowej pracowników państwowych. Zakomunikował on sekretarzowi generalnemu Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych Pastore, że kierownictwo partii chrześcijańsko-demokratycznej wzywa go do zaniechania udziału w strajku pracowników państwowych. Jednakże Pastore, licząc się z jednościowymi nastrojami mas związkowych, odrzucił to ultimatum.

Pozostały bezskuteczne zarówno wszystkie apele rządu do pracowników państwowych, aby zrezygnowali ze strajku, jak i pogróżki zastosowania drastycznych sankcji, jak dokonania potrąceń z płac i wpisania uczestników strajku na czarną listę.

Na największych stacjach kolejowych, jak np. Rzym, Mediolan, Bolonia, Florencja, Turyn i Neapol, ruch pociągów ustał całkowicie. Do stolicy Włoch nie przybył żaden pociąg. O całkowitym zahamowaniu ruchu kolejowego donoszą również z Mediolanu, gdzie po przybyciu ostatniego pociągu z Rzymu dworzec opustoszał.

Należy podkreślić, że trzy główne włoskie centrale związkowe zapowiadają na najbliższy wtorek 24-godzinny strajk sześciu milionów robotników przemysłowych.

Sesja PAN poświęcona twórczości J. W. Goethego

WARSZAWA

Komitet neofilologiczny Polskiej Akademii Nauk organizuje w dniach 14 i 15 grudnia br. sesję naukową, poświęconą twórczości J. W. Goethego. W ramach sesji, która odbędzie się w Pałacu Staszica, wygłoszone zostaną następujące referaty: prof. dr Z. Żyguiskiego — „Goethe w świetle dawnych i współczesnych badań", dr Z. Ciechanowskiej — „Goethe w Polsce" oraz dr F. Witczuka — „Projekt zbiorowego wydania dzieł Goethego".

Sport

CWKS mistrzem Polski w szpadzie

We czwartek i w piątek odbyły się w Krakowie drużynowe mistrzostwa szermiercze w szpadzie. Na 10 reprezentacji zrzeszeń do finału zakwalifikowały się 4 zespoły AZS, CWKS, Górnik i Stal.

Zespół CWKS, w składzie: Jaron, Pawłowski, Przeździecki, Wójcik, pokonał kolejno AZS 9:4, Górnika 9:6 i Stal 9:7 i zdobył mistrzostwo Polski w szpadzie. Pozostałe drużyny odniosły po 1 zwycięstwie i o kolejności zadecydował lepszy stosunek punktów. Stal zajęła drugie miejsce po zwycięstwie nad Górnikiem 9:4, Górnik zajął trzecie miejsce po pokonaniu AZS 9:4. AZS wygrał ze Stalą 8:8 (65:63).

Dużą popularnością wśród społeczeństwa cieszą się Kluby Książki i Prasy

Ostatnio minęło pięć lat od powstania pierwszego w Polsce Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, który zorganizowany został w Warszawie przez RSW „Prasa". W chwili obecnej pracuje już 14 Klubów Międzynarodowej Prasy i Książki — w Warszawie, Stalinogrodzie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu, Białymstoku, Szczecinie, Zielonej Górze, Wałbrzychu i Sopotach.

Bogactwo różnorodnych pism i książek znajdujących się w czytelniach i księgarniach klubowych, systematycznie organizowane imprezy artystyczne, wystawy, odczyty i pogadanki, estetyczne urządzenia wnętrz sprawiają, że kluby cieszą się wciąż wzrastającym powodzeniem wśród ludzi pracy. Kilkanaście tysięcy osób dziennie znajduje na terenie klubów odpoczynek po pracy, kulturalną rozrywkę, możność pogłębienia swych zainteresowań i znajomości języków obcych przez lekturę prasy i książek zagranicznych.

Dużą popularnością wśród naszego społeczeństwa cieszą się urządzane systematycznie przez kluby, imprezy takie jak: przeglądy prasy międzynarodowej, odczyty na aktualne tematy, wieczory autorskie z udziałem wybitnych twórców, spotkania z działaczami naukowymi, politycznymi i kulturalnymi. W roku bież. odbyło się w klubach 290 tego rodzaju imprez.

Jednym z największych w Polsce jest klub przy ul. Nowy Świat w Warszawie. Inteligencja pracująca, robotnicy i młodzież akademicka mają możność pogłębienia tu swych zainteresowań oraz wiadomości fachowych.

Rysunki Jana Matejki
cenną pomocą przy odtwarzaniu zamku w Dębnie

KRAKÓW

Realizując plan konserwacji i odbudowy gotyckiego zamku z XV w. w Dębnie, pow. Brzesko, zespół Krakowskiego Urzędu Konserwatorskiego odtworzył wnętrza kilku komnat zabytkowych.

Oparto się przy tym na rysunkach Jana Matejki, który z wiernością historyczną notował w swych szkicach najciekawsze i najpiękniejsze fragmenty tego zamku.

Wskutek późniejszych zmian i niewłaściwych przeróbek, zamek w Dębnie zatracił wiele ze swych oryginalnych wartości artystycznych. Dzięki rysunkom Matejki władze konserwatorskie mogą obecnie odtworzyć pierwotne piękno stropów rzeźbionych, ław kamiennych i ganków obiegających dziedziniec.

Prace przy wykonywaniu stropów i robót kamiennych powierzone są wysokokwalifikowanym robotnikom i majstrom, którzy ugruntowali swe umiejętności doświadczeniem nabytym przy pracach konserwatorskich na Wawelu, w Pieskowej Skale i Wiśniczu.

Po wojewódzkiej naradzie aktywu ZMP

Zapał młodych trzeba przekuć w przedzjazdowy czyn!

W całym kraju młodzież z fabryk i zakładów pracy, ze wsi i szkół podejmuje zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Jakiż jest udział w tych zobowiązaniach młodzieży z woj. krakowskiego? W jakim kierunku powinno iść podejmowanie zobowiązań przez młodzież, aby ich realizacja przyniosła jak największe korzyści naszej gospodarce i bezpośrednio samym młodym robotnikom i chłopom? Na te pytania dała odpowiedź wojewódzka narada aktywu ZMP.

Największy udział w realizacji zobowiązań mają do tej pory młodzi robotnicy z zakładów przemysłu metalowego, następnie z zakładów przemysłu chemicznego, wreszcie z budownictwa i handlu. Ilość młodzieży podejmującej zobowiązania w budownictwie jest jednak stale niewystarczająca, a już bardzo słabo przedstawia się podejmowanie zobowiązań przez młodzież zatrudnioną w placówkach handlowych. Także ciągle jeszcze niedostateczny jest udział we współzawodnictwie młodzieży ze wsi naszego województwa. Jest to wynikiem słabej pracy kół ZMP, wynikiem niedotarcia do szerokich rzesz młodzieży z wytycznymi IX Plenum. Tam, gdzie praca kół ZMP jest należyta, gdzie młodzież przestudiowała materiały IX Plenum — tam szeroko rozwija się akcja podejmowania zobowiązań i realizacja ich przebiega należycie.

I tak piękne zobowiązania podjęła młodzież ANDRYCHOWSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO. M. in. prządki: TUREK, WOJEWODZIC, SKRZYPIEC obsługujące dotąd trzy krosna, dla uczczenia II Zjazdu przeszły do obsługi sześciu krosien.

Ponad 90 proc. młodych robotników w FABRYCE GUMY w Wolbromiu podjęło zobowiązania, których wartość wynosi 86.000 złotych. Na oddziale chirurgicznym utworzona została młodzieżowa brygada, która postanowiła podjąć apel tow. Saji.

W EMALIERNI w Olkuszu brygada młodzieżowa na oddziale PR-4 dla uczczenia II Zjazdu pracuje metodą Żandarowej. Młodzi robotnicy DURAŃSKI i FURMAN zmontują i oddadzą na krajalnię jedno z koniecznie potrzebnych tam urządzeń w terminie do 15 bm. H. ŻUREK, J. GAŁKA, HWAST podniosą wydajność swej pracy o 20 proc.

Młodzież HUTY w rejonie chrzanowsko-olkuskim zwiększy również o 20 proc. wydajność swej pracy, co m. in. przyczyni się do wykonania rocznego planu przez tę Hutę na dwa tygodnie przed terminem.

Realizacja zobowiązań młodzieżowych przyczyni się w dużej mierze do tego, że ANDRYCHOWSKA FABRYKA MASZYN już na dzień 23 bm. ukończy swój miesięczny plan produkcyjny.

Słabiej przedstawia się podejmowanie i realizacja zobowiązań w takich fabrykach jak ODLEWNIA ŻELIWA w Węgierskiej Górce czy FABRYKA DRUTU w Sławkowie.

W ODLEWNI ŻELIWA w Węgierskiej Górce zaledwie 20 proc. młodzieży podjęło zobowiązania. W FABRYCE DRUTU w Sławkowie młodzież postanowiła zwiększyć produkcję skrzyń, zaś o podniesieniu produkcji przez młodzież w działach zasadniczych, takich jak gwoździarnia, śrubiarnia, czy druciarnia zupełnie nie słychać.

Zastanówmy się teraz, w jakim kierunku powinny iść zobowiązania podejmowane przez młodzież w zakładach pracy? Przede wszystkim winny one zmierzać w kierunku zwiększenia wydajności pracy, w kierunku wzmożenia walki o jakość wykonywanej produkcji, o potanienie jej kosztów. W uzyskaniu tych osiągnięć wielką pomocą dla młodzieży będzie stosowanie przodujących radzieckich i polskich metod pracy, żeby tylko wspomnieć z tych ostatnich — wprowadzanie metody tow. Klaji z KZWME.

Słabiej niż w zakładach pracy przedstawia się podejmowanie i realizowanie zobowiązań przez młodzież na wsiach woj. krakowskiego. Oznacza to, że organizacje ZMP-owskie pracują na wsiach szczególnie słabo, że nie wskazały młodzieży, jak najlepiej może ona uczcić II Zjazd Partii. Nie wskazały, że zobowiązania młodzieży na wsi winny iść w kierunku ulepszania gospodarki, upowszechniania wiedzy rolniczej itd.

Niewiele kół ZMP na wsi można wyróżnić za pracę przed II Zjazdem. Wśród tych nielicznych jednakże wymienić trzeba — koło ZMP z PISARZOWEJ w pow. limanowskim. Młodzież ZMP-owska zobowiązała się do założenia kółka miczurinowskiego. Na podniesienie wiedzy rolniczej wśród pracujących chłopów zwróci uwagę młodzież ZMP-owska z krynickiego POM. Zajmie się ona ponadto konserwacją maszyn rolniczych w pobliskiej spółdzielni produkcyjnej.

Organizacje ZMP-owskie zarówno w zakładach pracy jak i na wsi muszą zwrócić uwagę większą niż dotąd, aby przed II Zjazdem wzrastała świadomość polityczna młodych robotników i młodych chłopów. Podkreśliła to wojewódzka narada aktywistów ZMP zwołana w związku z podejmowaniem zobowiązań. Okres poprzedzający II Zjazd Partii ma stać się tym okresem, w którym młodzież ZMP-owska postawi sobie za punkt honoru sumienne wykonywanie swych obowiązków i dawać będzie przykład szczególnie ofiarnej pracy młodzieży niezorganizowanej. Przykład młodzieży ZMP-owskiej, jej oddziaływanie na młodzież niezorganizowaną, ma zbliżyć tę ostatnią do organizacji, przygotować ją do wstąpienia w szeregi ZMP. Idzie również i o to, aby nasze organizacje partyjne zarówno w mieście jak i na wsi w większym stopniu niż dotąd pomagały w pracy kół ZMP-owskich, kierowały młodzieżą w jej walce o budowę nowego jutra, służyły jej radą i pomocą.

Ci, którzy przodują w WSM w Andrychowie

Wiertacz ZMP-owiec **Aleksander Mikołajko** z Andrychowskiej Wytwórni Sprzętu Mechanicznego wykonał w dniu wczorajszym 185 proc. normy.

Tokarz **Adam Stypuła** zwiększył swoją wydajność do 145 proc.

W wykonywaniu zobowiązań przodują: brygada **Stefana Rogowskiego,** która wykonała je już w 30 proc. oraz zespół **Jana Gidleckiego** i tokarza **Józefa Burego,** którzy wydajność swej pracy podnieśli o 5 proc.

W trosce o estetykę wnętrz

Ostatnio Krakowskie Zakłady Odlewnicze przygotowują produkcję nowego typu armatury sanitarnej do urządzeń łazienkowych, jak kurki, zawory itp. Armatura nowego typu, wykonana z mosiądzu i fajansu, pozwala na zmniejszenie zużycia mosiądzu przy tych wyrobach o ok. 15 proc. Z fajansu wykonane są części armatury nie narażone na większe obciążenie mechaniczne, a m. in. korpusy, uchwyty, zbiorniki do syfonów itp. Armatura z fajansu ma bardziej estetyczny wygląd niż mosiężna.

Podobnego typu armatura produkowana jest już od dawna za granicą.

Projekt nowego typu armatury wykonało Centralne Biuro Konstrukcyjne Maszyn i Urządzeń Odlewniczych, prototypy zaś przygotowały Krakowskie Zakłady Odlewnicze.

Tu górnicy kopalni „Siersza"

Zobowiązania wykonujemy

Andrzej Razmus pracujący na filarze przekroczył swoje zobowiązanie już o 133 tony. **Jan Dąbek,** w ramach realizacji zobowiązań zjazdowych, zamiast 100, wydobył dodatkowo 160 ton węgla ponad plan.

W wykonywaniu zobowiązań przodują górnicy filarowi: **Władysław Gąsior, Józef Bartosik, Franciszek Niewiedzia i Mikołaj Mendyk,** którzy na cześć II Zjazdu wydobyli już 354 tony węgla.

Wyróżniają się górnicy: **Jan Boba** wykonujący 160 proc. normy, **Feliks Pałka** — 154 proc. oraz **Józef Gąsior** i **Ignacy Gradal,** którzy stale przekraczają 150 proc. normy.

Mówi załoga Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie

Wydział Amoniaku w ciągu pierwszych ośmiu dni grudnia przekroczył planowaną produkcję o 55 ton.

Robotnicy **Wydziału Ładowni Tlenu** przekroczyli do chwili obecnej zobowiązanie o 13 proc., natomiast załoga jednego z innych oddziałów wykonała zobowiązanie już w 122 proc.

Znaczne zwycięstwo odniosła załoga **Wydziału Mechanicznego,** która w ramach realizacji zobowiązań zjazdowych w dniu 7 XII wykonała zadania planu rocznego.

Przodującymi są: **Adolf Jagoda,** który zobowiązanie przekroczył o 200 proc., ślusarz **Henryk Bękała** w 126 proc., brygada **Józefa Kusonia** w 172 proc.

Meldunek załogi Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego

W 1-szej dekadzie grudnia b.r. pracownicy wykończalni i tkalni zobowiązania swe zrealizowali w 100,2 %.

Przoduje - brygada Fr. Gajceka, przekraczająca 177 % normy.

Załoga AZPB postanowiła zadania roczne wykonać do dn. 20.XII.53 r.

Zakończenie plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej

RZYM

„Unita" donosi o zakończeniu plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej.

W dyskusji nad referatem Togliattiego przemawiali liczni członkowie KC i kierownictwa partii, w tym zastępcy sekretarza generalnego Luigi Longo i Pietro Secchia, członek sekretariatu Mauro Scoccimarra, Giuseppe di Vittorio, Enrico Berlinguer i inni.

Na zakończenie Komitet Centralny ogłosił deklarację, która m. in. stwierdza: „Komitet Centralny Włoskiej Partii Komunistycznej, po wysłuchaniu i przedyskutowaniu referatu Togliattiego o zadaniach i działalności komunistów w walce o nowy kierunek polityki włoskiej, zaaprobował ten referat i poleca wszystkim organizacjom partyjnym i wszystkim komunistom uznanie go za wytyczną w swojej pracy".

Komitet Centralny wezwał organizacje partyjne do zwołania konferencji partyjnych na początku 1954 roku. Po zakończeniu tych konferencji zwołany zostanie ogólnokrajowy zjazd partii.

Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło rezolucję

potępiającą agresję kliki kuomintangowskiej przeciwko Burmie

NOWY JORK

W dniu 8 grudnia na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ odbyło się głosowanie nad brazylijsko-hinduskim projektem rezolucji, uchwalonym poprzedniego dnia przez Komisję Polityczną.

Projekt ten proponuje, aby Zgromadzenie Ogólne przerwało obrady VIII sesji i wznowiło je w celu omówienia problemu koreańskiego pod warunkiem uzyskania zgody większości członków ONZ.

Delegacja polska wniosła poprawkę do tego projektu rezolucji, proponując skreślenie wyrazów „pod warunkiem uzyskania zgody większości członków ONZ".

Stanowisko delegacji polskiej wobec projektu rezolucji brazylijsko-hinduskiej wyjaśnił wiceminister Marian Naszkowski.

Delegacja polska — oświadczył m. in. wiceminister Naszkowski — nie podziela wyrażonego przez niektóre delegacje zdania, że dyskusja nad problemem koreańskim mogłaby odbić się niekorzystnie na przebiegu rozmów toczących się w Panmundżonie w celu przygotowania Konferencji Politycznej.

Delegacja polska, która niezmiennie kieruje się wolą wniesienia konstruktywnego wkładu w pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego nie może wyrazić swej aprobaty wobec takiego postawienia sprawy i wstrzyma się od głosowania nad tą rezolucją.

Następnie zabrał głos delegat ZSRR Andrzej Wyszyński. Podkreślił on, że podczas omawiania w Komisji Politycznej sprawy przerwy w obradach VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego niektórzy delegaci zwrócili uwagę na poważne trudności, jakie wyłoniły się w toku rozmów wstępnych w Panmundżonie.

Niektórzy delegaci twierdzili w Komisji Politycznej, że omawianie problemu koreańskiego przez Zgromadzenie Ogólne może w chwili obecnej jedynie pogorszyć sytuację, może zaszkodzić rozmowom wstępnym w Panmundżonie. Zdaniem delegacji radzieckiej, Zgromadzenie Ogólne może usunąć przeszkody i przyczynić się do pomyślnego rozstrzygnięcia zagadnień związanych ze zwołaniem Konferencji Politycznej.

Zgromadzenie Ogólne — oświadczył A. Wyszyński — musi mieć możność wznowienia w razie konieczności dyskusji nad problemem koreańskim.— Projekt rezolucji brazylijsko-hinduskiej nie odpowiada tym wymogom. Zawarte w drugim punkcie projektu rezolucji wyrazy „pod warunkiem uzyskania zgody większości członków ONZ" powinny być skreślone, jak to proponuje poprawka delegacji polskiej. Delegacja ZSRR popiera tę poprawkę.

Następnie odbyło się głosowanie nad poprawką polską do projektu rezolucji brazylijsko-hinduskiej. Większością głosów Zgromadzenia poprawka polska została odrzucona. Delegacje ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR głosowały za tą poprawką.

Rezolucja brazylijsko-hinduska została uchwalona większością głosów Zgromadzenia. Przedstawiciele ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR powstrzymali się od głosu.

Po uchwaleniu rezolucji brazylijsko-hinduskiej Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do dyskusji nad projektem rezolucji Komisji Politycznej w sprawie agresji kliki kuomintangowskiej przeciwko Burmie.

Delegat polski dr Juliusz Katz-Suchy podkreślił, że sytuacja w Burmie nie uległa poprawie od momentu uchwalenia na poprzedniej sesji przez Zgromadzenie Ogólne odpowiedniej rezolucji w tej sprawie. Mimo naszych wyraźnych oskarżeń — oświadczył dr Katz-Suchy — nie otrzymaliśmy dotychczas odpowiedzi ani na notę polską z 26 października, ani na nasze protesty w Komisji Politycznej. Delegat Stanów Zjednoczonych zdobył się tylko na milczenie.

W zakończeniu dr Katz-Suchy oświadczył, że mimo pewnych braków projektu rezolucji delegacja polska będzie głosowała za tą rezolucją, ponieważ Burma, która jest w tej sprawie stroną najbardziej zainteresowaną, przywiązuje pewne nadzieje do wyników rezolucji.

Następnie zabrał głos delegat ZSRR J. Malik, który podkreślił, że projekt rezolucji Komisji Politycznej w całości swej nie wywołuje zastrzeżeń. Jednakże delegacja ZSRR nie może się zgodzić z punktem projektu rezolucji, proponującym „wyrażenie wdzięczności" Stanom Zjednoczonym za rzekomą pomoc przy ewakuacji kuomintangowskich sił zbrojnych z obszaru Burmy.

Po oświadczeniu J. Malika zabrał głos delegat Burmy, Podkreślił on, że jego delegacja nie zgadza się z całością projektu rezolucji Komisji Politycznej, lecz mimo to będzie głosowała za rezolucją, ponieważ potępia ona klikę kuomintangowską za agresję przeciwko Burmie.

Następnie oddano pod głosowanie projekt rezolucji Komisji Politycznej. Rezolucja została uchwalona 56 głosami, w tym głosami delegacji ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR.

Delegat Kuomintangu nie brał udziału w głosowaniu.

Na licznych wiecach i zgromadzeniach francuskie masy pracujące głosują przeciwko układom z Bonn i Paryża

PARYŻ

W ostatnich dniach odbyło się 41 zgromadzeń zwołanych pod hasłem walki przeciwko układom z Bonn i Paryża. W zgromadzeniach uczestniczyli przedstawiciele ludności 63 departamentów Francji.

Pod tymże hasłem odbyć się mają wkrótce liczne lokalne kongresy chłopskie. W setkach fabryk i innych zakładów pracy robotnicy głosowali masowo przeciwko układom wojennym. Rezolucje potępiające te układy uchwalone zostały przez liczne rady miejskie. Związek oficerów rezerwy dep. Gironde zorganizował zebranie informacyjne w sprawie tzw. „armii europejskiej", mającej powstać w myśl układów z Bonn i Paryża. W dyskusji wypowiedziano się zdecydowanie przeciwko temu planowi.

Miesięcznik „Armia Francuska" poświęca specjalny numer grudniowy zagadnieniu „armii europejskiej". Pismo zamieszcza analizę układu paryskiego i liczne artykuły wypowiadające się przeciwko „armii europejskiej".

W Gros-de-Cagnes (dep. Alpes Maritimes) powstał z inicjatywy komunistów i socjalistów komitet akcji przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i na rzecz położenia kresu wojnie w Indochinach. W St. Cloud pod Paryżem odbył się wiec zorganizowany przez miejscowy komitet akcji przeciwko układom wojennym. Przemawiali: deputowany radykalny Badie, deputowany postępowy de Chambrun, posłanka komunistyczna Matylda Gabriel Peri, prof. Lavergne i przewodniczący organizacji gaullistowskiej z Wersalu, Pichon.

Komisja obrony narodowej Zgromadzenia Narodowego wysłuchała na wtorkowym posiedzeniu wstępnego referatu przewodniczącego komisji gen. Koeniga na temat strony militarnej układów z Bonn i Paryża. W konkluzji generał Koenig domagał się odrzucenia ratyfikacji tych układów. Większością 28 głosów przeciwko 4 i przy 1 wstrzymującym się komisja poleciła swemu przewodniczącemu opracowanie sprawozdania „w tym samym duchu". Za uchwałą tą głosowali deputowani komunistyczni i deputowani ze wszystkich ugrupowań mieszczańskich.

Apel FDJ w Niemczech zachodnich do młodzieży francuskiej

BERLIN

Agencja ADN donosi, że Centralna Rada Wolnej Młodzieży Niemieckiej w Niemczech zachodnich zwróciła się z listem do Związku Młodzieży Republikańskiej we Francji, w którym wzywa młodzież francuską, by wszelkimi siłami przeciwstawiała się wprowadzeniu układów wojennych z Bonn i Paryża.

Młodzi bojownicy zachodnioniemieccy podkreślają w swym liście, że świadomość zdecydowanej walki patriotów francuskich przeciwko układom i remilitaryzacji Niemiec zachodnich zaktywizuje jeszcze bardziej siły pokojowe w Niemczech zachodnich w walce o zjednoczone, pokojowe Niemcy.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej

podejmuje dalsze kroki zmierzające do poprawy warunków życia mas pracujących

BERLIN

Agencja ADN opublikowała tekst uchwały rady ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej „W sprawie dalszej poprawy warunków pracy i sytuacji materialnej robotników oraz w sprawie praw związków zawodowych".

Uchwała ta przyjęta została na posiedzeniu rady ministrów w dniu 10 bm. Rada ministrów stwierdza, że w wyniku szybkiego wykonania narodowych planów gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rząd mógł podjąć kroki mające na celu poprawę warunków życia mas pracujących.

Dalsza poprawa warunków pracy i sytuacji materialnej robotników, jak również podniesienie ich politycznej i produkcyjnej aktywności we wszystkich dziedzinach życia naszej republiki — stwierdza uchwała — stanowi ważną część składową polityki nowego kursu.

Uchwała wytycza szereg posunięć przewidujących usprawnienie opieki lekarskiej oraz nakreśla odpowiednie zadania ministerstwu zdrowia i ministerstwu pracy NRD. Na rozbudowę sieci poliklinik, ambulatoriów i punktów sanitarnych w 1954 r. przeznacza się 100 milionów marek. Przy większych zakładach przemysłowych powstać mają sanatoria nocne i domy wypoczynkowe.

Uchwała wylicza szereg zarządzeń mających na celu podniesienie płacy roboczej, zwiększenie zasiłków dla emerytów, dalszą poprawę i potanienie środków transportowych, rozszerzenie handlu itd.

Rada ministrów NRD postanowiła wyasygnować w 1954 r. na budownictwo mieszkaniowe 764 miliony marek, aby poprzeć indywidualne budownictwo mieszkaniowe, robotnicy i urzędnicy będą mogli otrzymać w 1954 r. kredyty na te cele.

Uchwała przewiduje budownictwo żłobków i przedszkoli w okręgach, gdzie znajduje się stosunkowo duża liczba pracujących kobiet.

Uchwała nakreśla konkretne kroki, sprzyjające rozwojowi współzawodnictwa w zakładach pracy, popularyzacji ruchu nowatorów i racjonalizatorów produkcji, wymianę doświadczeń w pracy, rozszerzaniu współpracy między instytutami naukowymi i zakładami przemysłowymi itd.

W celu podniesienia kwalifikacji i stworzenia kadr przodujących robotników, rada ministrów postanowiła utworzyć w 1954 r. instytuty przemysłowe przy akademiach i wyższych zakładach naukowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W końcowej części uchwała rady ministrów potwierdza prawa i obowiązki związków zawodowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dziele obrony interesów robotników i urzędników. Rada ministrów podkreśliła, że związki zawodowe powinny aktywnie uczestniczyć w opracowywaniu i realizowaniu wszystkich posunięć, które dotyczą interesów ludzi pracy.

Posiedzenie Centralnej Ludowej Rady Rządowej Chin

PEKIN

Dziennik „Żenminżibao" podaje, że w dniu 9 grudnia odbyło się XXIX posiedzene Centralnej Ludowej Rady Rządowej, na której obecni byli: przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-tung, zastępcy przewodniczącego Czu Teh, Liu Szao-tsi, Li Czi-szen, Czang Lan, Kao Kang, jak również Czou En-lai, Tung Pi-wu, Czen Jun, Lin Po-czu, Po I-po, Peng Teh-huai, Teng Hiao-ping i inni członkowie Centralnej Ludowej Rady Rządowej.

Na posiedzeniu jednomyślnie ratyfikowano umowę o ekonomicznej i kulturalnej współpracy między Chińską Republiką Ludową a Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną. Uchwalono również ustawę o emisji państwowej pożyczki budownictwa gospodarki narodowej w roku 1954.

Z rokowań w Panmundżon

Amerykanie nadal odmawiają podjęcia poważnej dyskusji

PEKIN

Agencja Nowych Chin podaje z Kaesongu komunikat delegacji koreańsko-chińskiej o przebiegu 21 zebrania obu stron w sprawie konferencji politycznej, które odbyło się 10 grudnia.

Przedstawiciel USA Arthur Dean — stwierdza komunikat — ponowił swe oszczerstwa przeciwko stronie koreańsko-chińskiej i Związkowi Radzieckiemu, odmawiał natomiast nadal podjęcia poważnej dyskusji.

Przedstawiciel strony koreańsko-chińskiej Ki Suk-bok wykazał, jak rozsądne i praktyczne są propozycje koreańsko-chińskie w porównaniu z propozycjami amerykańskimi które nie mogą stanowić podstawy porozumienia.

Ki Suk-bok porównał metody głosowania proponowane przez obie strony. Strona koreańsko-chińska zaproponowała, by w oparciu o zasadę jednomyślnego porozumienia każde państwo po obu stronach brało udział w głosowaniu. Dopiero z chwilą, gdy wszystkie uczestniczące państwa oddadzą swe głosy i gdy osiągnięta zostanie zgodność poglądów obu stron, można będzie mówić o prawdziwym porozumieniu. Porozumienie takie powinno mieć wówczas moc wiążącą w stosunku do wszystkich państw z obu stron. Propozycje strony amerykańskiej przewidują natomiast, że w wypadku, gdyby któreś z państw ze strony przeciwnej nie zechciało zaakceptować porozumienia osiągniętego ze stroną koreańsko-chińską — nie byłoby ono związane osiągniętym porozumieniem. W ten sposób strona amerykańska usiłuje obalić zasadę jednomyślności i toruje drogę do udaremnienia porozumienia przez niektóre państwa. Kończąc Ki Suk-bok wezwał znów z naciskiem stronę amerykańską do zaniechania swych machinacji i do podjęcia poważnej dyskusji.

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej przeciwko prześladowaniom w Kubie

BUDAPESZT

Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ogłosił protest przeciwko brutalnym prześladowaniom organizacji demokratycznych młodzieży kubańskiej przez rząd generała Batisty, który doszedł do władzy drogą wojskowego zamachu stanu.

Organizacje studenckie i młodzieżowe zostały przez ten rząd zakazane. Policja generała Batisty przeprowadza liczne aresztowania wśród przywódców demokratycznych młodzieży kubańskiej. M. in. uwięziony został przewodniczący federacji studentów uniwersytetu w Hawanie N. Joaquin Peleaz. Dokonywane są napady na lokale organizacji młodzieżowych i mieszkania prywatne działaczy demokratycznych.

Wobec tej sytuacji organizacje demokratyczne młodzieży kubańskiej — głosi protest — wzmagają wspólną walkę o przywrócenie swobód zagwarantowanych konstytucją i uwolnienie wszystkich więźniów politycznych.

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej wzywa wszystkie organizacje zrzeszone w Federacji do wyrażenia solidarności z prześladowaną młodzieżą Kuby.

Zgubne skutki amerykańskiej „pomocy" dla Iranu

Agencja TASS donosi z Teheranu: Tygodnik „Karzar" zamieścił artykuł na temat zgubnych skutków „pomocy" amerykańskiej dla rolnictwa Iranu.

Pismo wyraża niezadowolenie, że ministerstwo rolnictwa pozwala Amerykanom na dostarczanie Iranowi zarażonego rozmaitymi chorobami bydła i drobiu, a także zgniłego ziarna oraz nasion. Stany Zjednoczone czynią to celowo — pisze tygodnik — aby doprowadzić do upadku produkcję rolną i hodowlę w krajach Środkowego Wschodu, a następnie zdobyć rynki tych krajów dla własnych produktów.

Organizacja szpiegowska Gehlena źródłem natchnienia dla Adenauera

BERLIN

Zachodnio-niemiecki dziennik „Westfaelische Rundschau" donosi, że w przyszłym tygodniu komisja Bundestagu dla spraw „bezpieczeństwa europejskiego" rozpatrzy na tajnym posiedzeniu sprawę ewentualnego włączenia organizacji szpiegowskiej b. generała hitlerowskiego Gehlena do systemu bońskich instytucji rządowych.

Dziennik przytacza niektóre dane wykazujące, że finansowany przez Amerykanów ośrodek szpiegowski Gehlena służy nie tylko władzom amerykańskim, lecz i kanclerzowi bońskiemu — Adenauerowi i działa zarówno wewnątrz Niemiec, jak i za ich granicami.

Powołując się na opinie „obserwatorów bońskich", dziennik stwierdza, że organizacja szpiegowska Gehlena działa zarówno przeciwko Wschodowi, jak i przeciwko krajom Zachodu, i że Adenauer, który co jakiś czas otrzymuje tajne informacje od „organizacji Gehlena", przekłada je nad „materiały informacyjne federalnego urzędu ochrony konstytucji".

Według wiadomości uzyskanych od „zainteresowanych kół politycznych" — stwierdza dziennik — wydatki organizacji szpiegowskiej Gehlena, sięgające 25 milionów marek rocznie, dotychczas pokrywali Amerykanie ze środków Amerykańskiej Wysokiej Komisji.

Demonstracje młodzieży w Teheranie

MOSKWA

Agencja TASS donosi z Teheranu:

Dzienniki „Keihan" i „Etelaat" podały, że w dniach 7 i 8 grudnia studenci uniwersytetu teherańskiego nie stawili się na zajęcia na znak protestu przeciwko przywróceniu stosunków dyplomatycznych między Iranem i Anglią. Jednocześnie odbyły się demonstracje w szkołach średnich w Teheranie.

Decyzją rządu wprowadzony został na okres 3 miesięcy stan wyjątkowy w miastach Dżehrom i Fezie.

Pod hasłami pokojowego zjednoczenia Niemiec obraduje w Weimarze zjazd bojowników o pokój

Jak już donosiliśmy, w dniu 10 bm. otwarty został w Weimarze zjazd niemieckich bojowników o pokój, w którym bierze udział przeszło 1.200 delegatów i gości z wszystkich części Niemiec oraz przedstawiciele z Polski, Czechosłowacji, Anglii, Austrii, Belgii, Danii i innych krajów.

Otwierając zjazd, przewodniczący niemieckiej Rady Pokoju prof. Walter Friedrich oświadczył, że zjazd ten przyczyni się do zaktywizowania walki narodu niemieckiego w obronie pokoju — dla dobra ojczyzny i całego świata.

Uczestników zjazdu powitał serdecznie nadburmistrz miasta Weimaru, dr Wiebemann.

Krótkie przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Dieckmann. Wskazał on na stałe wysiłki rządu i Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w kierunku przywrócenia jedności Niemiec na demokratycznych i pokojowych zasadach i zapewnienia pokoju w Europie. Dieckmann podkreślił przy tym, że możliwe jest osiągnięcie porozumienia między Niemcami dla szybkiego przywrócenia jedności Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego.

Następnie przemawiał prof. Friedrich. Podkreślił on, że ziazd powinien przedyskutować i przyjąć uchwały w sprawach związanych z walką narodu niemieckiego o zlikwidowanie rozbicia Niemiec, zapewnienie pokoju i ustanowienie przyjaznych stosunków z sąsiadami Niemiec.

Prof. Friedrich wezwał naród niemiecki, aby wzmógł walkę o uregulowanie nierozwiązanych problemów międzynarodowych, a przede wszystkim o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, przeciwko realizacji układów wojennych bońskiego i paryskiego oraz, aby zdecydowanie poparł wysiłki rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej zmierzające do pokojowego zjednoczenia Niemiec przez osiągnięcie porozumienia ogólnoniemieckiego.

Handel uspołeczniony w NRD

Na zdjęciu: dział sprzedaży dywanów w Domu Towarowym w Erfurcie.

Fot. — CAF

Konferencja ministrów krajów Beneluxu

PARYŻ

W Luksemburgu odbyła się 10 bm. narada ministrów krajów Beneluxu (Belgii, Holandii i Luksemburga).

Jak podkreśla dziennik „Libre Belgique", konferencja nie przyniosła „praktycznych rezultatów". Dziennik zaznacza, że większość zagadnień przekazana została dla dalszego przedyskutowania „ekspertom" i że zasadnicze problemy nie zostały rozwiązane.

Poważne sukcesy sił demokratycznych w wyborach samorządowych we Włoszech

RZYM

Podczas niedzielnych wyborów do rad prowincjonalnych w niektórych miastach Włoch siły demokratyczne osiągnęły znaczne sukcesy. W okręgu wyborczym Agliana Montale (prowincja Pistoia) kandydat partii socjalistycznej, na którego oddali również swe głosy komuniści, został wybrany, uzyskując 50,8 proc. ogółu głosów, podczas gdy na kandydata partii chrześcijańsko-demokratycznej padło 46 proc. głosów. W okręgu wyborczym Manoiano (prowincja Grosseto) kandydat partii komunistycznej, za którym głosowali również socjaliści, uzyskał 53 proc. głosów, podczas gdy kandydat partii republikańskiej, którego poparli także zwolennicy innych partii prawicowych, otrzymał 47 proc. głosów. W okręgu Piadena (prowincja Cremona) na kandydata partii komunistycznej popartego przez socjalistów oddano 55,1 proc. głosów, a na kandydata chrześcijańskich demokratów, którego poparły inne partie prawicy — 44,9 proc.

Partie demokratyczne uzyskały również sukcesy podczas wyborów samorządowych w 9 gminach prowincji Como i Cremona.

Francja a problem bezpieczeństwa Europy

Artykuł wstępny „Prawdy"

MOSKWA. „Prawda" zamieszcza artykuł wstępny pt. „Francja a problem bezpieczeństwa Europy". Poniżej podajemy obszerne fragmenty tego artykułu:

Uwaga szerokich kół międzynarodowych koncentruje się obecnie w coraz większym stopniu wokół niecierpiącego zwłoki problemu zapewnienia bezpieczeństwa Europy.

W związku z tym coraz częściej poruszane jest zagadnienie roli wielkich mocarstw w tej sprawie, a w szczególności zagadnienie roli Francji.

Po wojnie naród francuski przejawił niemało wytrwałości, aby odbudować zrujnowaną przez wojnę gospodarkę narodową.

Naród francuski raz jeszcze dowiódł, że nawet w czasach najcięższych doświadczeń właściwa mu energia i pracowitość, miłość do ojczyzny i wolności przezwyciężają trudności, jakie stają na jego drodze.

Wszystko to prowadzi do wzmocnienia roli Francji jako mocarstwa europejskiego i światowego.

Ale w pewnych kołach politycznych Stanów Zjednoczonych, jak widać, nie chcą się z tym liczyć. Należy podkreślić, że ta chęć pomniejszenia roli Francji jako wielkiego mocarstwa przejawiła się wśród przywódców Stanów Zjednoczonych i w niektórych innych krajach zachodnich — nie od dzisiaj.

Dążenie do rozwiązywania za Francję problemów międzynarodowych w rozmaitych częściach świata, a nawet w samej Europie oraz przejawiana przy tym bezceremonialność łączy się w polityce amerykańskiej z obłudnymi oświadczeniami o przyjaźni z Francją, o tym, że Stany Zjednoczone troszczą się rzekomo o obronę jej bezpieczeństwa. W rzeczywistości natomiast monopole amerykańskie podważają gospodarkę Francji i swą polityką wskrzeszania niemieckiego militaryzmu i rewizjonizmu zagrażają jej bezpieczeństwu.

Koła te usiłują pchnąć Francję na zgubną drogę, paraliżując ją układem o tzw. „armii europejskiej".

Równocześnie realizacja planów włączenia Francji do tzw. „wspólnoty europejskiej" nie może się nie odbić na autorytecie międzynarodowym Francji, która nie będzie już dysponowała swą armią i pozbawiona zostanie swej ukształtowanej historycznie pozycji wielkiego mocarstwa. Jednakże ostatnia debata we francuskim Zgromadzeniu Narodowym dowiodła, że we Francji są siły patriotyczne, które rozumieją całe niebezpieczeństwo, jakie stanowią dla losu Francji amerykańskie plany wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego.

Wielu deputowanych słusznie podkreślało, że tylko Francja może decydować o sprawach dotyczących jej interesów narodowych i że bez jej zgody nie można realizować żadnego planu lub projektu związanego z bezpieczeństwem Europy zachodniej.

Jeśli chodzi o naród radziecki i jego rząd, to ich stosunek do Francji jest dobrze znany. W najcięższych dniach wojny we wrześniu 1941 r., rząd radziecki zadeklarował swą gotowość udzielenia narodowi francuskiemu „wszechstronnej pomocy we wspólnej walce z Niemcami hitlerowskimi i ich sojusznikami".

Latem 1942 towarzysz W. M. Mołotow potwierdził, że „rząd radziecki pragnie widzieć Francję wolną i zdolną do zajęcia ponownie w Europie i na świecie swego miejsca jako wielkiego, demokratycznego, antyhitlerowskiego mocarstwa". Współpraca francusko-radziecka odrodziła się w ogniu drugiej wojny światowej. 9 lat temu 10 grudnia 1944 r. Związek Radziecki podpisał z Francją układ o sojuszu i pomocy wzajemnej. W układzie tym oba państwa postanawiają zdecydowanie „wspólnie podejmować wszystkie niezbędne kroki, w celu usunięcia wszelkiej nowej groźby ze strony Niemiec, przeciwstawiając się takim działaniom, które mogłyby umożliwić wszelką nową próbę agresji niemieckiej".

Układ francusko-radziecki zadał druzgocący cios rachubom imperialistów niemiecko-faszystowskich, którzy dążyli do opóźnienia swej klęski, zadał druzgocący cios ich planom przygotowania nowej wojny, nowej agresji.

Wrogie pokojowi siły nie tylko poza granicami Francji, lecz i w samej Francji usiłują zatrzeć w pamięci narodu francuskiego fakty, świadczące o żywotnym znaczeniu przyjaźni francusko-radzieckiej dla losów Francji.

Przeciwstawiając się tym manewrom jak najszersze koła społeczne Francji, jednoczące się obecnie w walce z polityką, zagrażającą podstawowym interesom narodowym, coraz częściej podkreślają, że układ francusko-radziecki powołany jest do odegrania wielkiej roli w zapewnieniu bezpieczeństwa Francji.

Związek Radziecki konsekwentnie popierał i popiera wszystkie wysiłki zmierzające do odrodzenia narodowego Francji i do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

W swej nocie wystosowanej do mocarstw zachodnich w dniu 3 listopada, rząd radziecki przypomniał o tym, iż zgodnie z układem angielsko-radzieckim z 1942 r. i z układem francusko-radzieckim z 1944 roku ZSRR i Anglia oraz ZSRR i Francja zobowiązały się do podejmowania wspólnych kroków przeciwko możliwości nowej agresji ze strony militaryzmu niemieckiego, co jednocześnie odpowiada celom zapewnienia bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich.

„Zapominanie o tych ważnych zobowiązaniach nie leżałoby ani w interesie Angli, ani w interesie Francji — stwierdzała nota — Co się tyczy Związku Radzieckiego, to zarówno dotychczas jak i obecnie jest całkowicie gotów nie tylko nie osłabiać tych zobowiązań, lecz wziąć również pod uwagę nowe możliwości zapewnienia bezpieczeństwa w Europie".

Czas pokaże — kończy „Prawda" — w jakiej mierze możliwości te zostaną wykorzystane przez Francję.

Kropki nad i...

Cicha pomoc

Lada dzień szumowiny wszelkiej maści spod opiekuńczych skrzydeł pana Adenauera przeżyją podniosły moment. Zbliża się bowiem chwila, kiedy to aliancko-niemieckie „komisje ułaskawień" przystąpią do opróżniania więzień w Trizonii z resztek zbrodniarzy wojennych.

Łzy rozrzewnienia kręcą się poniektórym w oczach. Westchnienia ulgi wydobywają się z piersi, na których coraz częściej dyndają odkurzone „Ritterkreuze". W tym podniosłym momencie prasa zachodnio-niemiecka ogłasza łzawą odezwę, którą zaopatruje w tytuł: „Cicha pomoc".

Cóż to za cicha pomoc? — Z tekstu apelu dowiadujemy się, że chodzi tu o zapewnienie „odpowiednich stanowisk we wszystkich zakładach i przedsiębiorstwach przebywającym jeszcze w więzieniach... zbrodniarzom wojennym.

Wprawdzie liczba bezrobotnych w Niemczech zachodnich wzrosła tylko w listopadzie br. o blisko 160 tysięcy osób, ale jakżeż mało ważny jest ten fakt wobec „opieki", jaką otacza rząd boński... biednych i niezaradnych zbrodniarzy.

Załatwił, czy nie załatwił?

Najwyższy sędzia amerykański w strefie USA, Clark, poróżnił się z Wysokim Komisarzem w Niemczech zachodnich, Conantem. Spór ten przerodził się w swobodną wymianę obelg.

Kiedy zaś temperatura tych „pogadanek" zaczęła wzrastać z zastraszającą siłą nadeszło z USA pismo... odwołujące najwyższego sędziego do Stanów Zjednoczonych.

Mr. Clark uważa, że polecenie to jest niesłuszne i przed kilku dniami przystąpił do „strajku siedzącego" przeglądając w gmachu sądu akta niezałatwionych spraw. Pragnie on w ten sposób zaznaczyć, że pretekst władz amerykańskich, które powołały się na to, że Clark może powrócić do USA, ponieważ „załatwił wszystkie sprawy", pozbawiony jest podstaw.

Podobno zwolennicy Clarka zacierając ręce z radości twierdzą, że nieprędko sędzia najwyższy zjawi się w USA, albowiem ilość przestępstw (których rozpatrzenie podlega jego kompetencji) wzrasta z każdym dniem i to w tempie coraz bardziej gwałtownym.

(arpo)

ZASTRZYKI

Podstawy są

Przewodniczący GRN w Michałowicach — tych samych, o których wielokrotnie już pisaliśmy! — to człowiek słynący ze swego zdecydowania. Na przykład w Woli Zachariaszewskiej pracuje nauczycielka. Pracuje, oczywiście, w dzień, a wieczorami chciałaby mieszkać. Ponieważ jednak mieszkania własnego nie posiada, więc ją skierowano do ob. Władysława Kulki, który ma tę miłą cechę, że jest właścicielem pięknego budynku, niepośledniego umysłu i dużego, czerwonego nosa. Otóż nauczycielka zamieszkawszy u ob. Kulki, tak go raz zagadnęła:

— Obywatel Kulka pozwoli, że ja będę u siebie paliła, bo jak pewnie obywatel zauważył, jest już grudzień...

Ob Kulka spojrzał złowrogo zza swego nosa, oczy zaszły mu od razu krwią, kaszlnął, splunął i zachrypiał:

— A właśnie, że nic nie zauważyłem! A palić też nie wolno! O!

Nauczycielka zmartwiła się, lecz zaraz odzyskała humor, bo napisała podanie do GRN z prośbą o pomoc. To właśnie podanie wpadło przypadkowo w ręce przewodniczącego, który szczerze mówiąc nie czyta znowu wszystkich podań — lecz właśnie to podanie zdarzyło mu się przeczytać. Zaraz też stuknął pięścią w stół i zakrzyknął donośnie:

Jakem Maciej Rojek, ta nauczycielka ma rację! Albo jej trzeba mieszkanie dać, albo pozwolić palić w piecu!

— To co zrobimy? — skrzywił się zastępca. — Będziemy w tej sprawie urzędować?

Ob. Maciej Rojek odparł bez wahania:

— Tu trzeba zdecydować! Wezwać mi najpierw Kulkę!

Wezwano ob. Władysława Kulkę. Maciej Rojek zapytał surowo:

— Tu, bracie, mów zdecydowanie; postawisz, czy nie?

— Postawię! — huknął się w piersi ob. Kulka i łypnął okiem.

— Toś chłop jak należy! — pochwalił Maciej Rojek i zaraz wezwał zastępcę.

— Nauczycielka — rzekł tonem urzędowym — niech mieszka, gdzie mieszka, a jeśli nie chce, niech mieszka w szkole. W dzień tam uczy, nocą zezwalamy jej sypiać. Innego mieszkania jej nie przydzielimy, bo nie mamy podstaw; także samo palić jej w swoim pokoju nie wolno, bo mamy znowu podstawy! — mrugnął do ob. Władysława Kulki.

A my mamy podstawy do zaproponowania, by w sprawy te wglądnął wysłannik Prezydium PRN w Miechowie.

ZYMEK

(Oprac. na podst. koresp. J. Kusia).

Orki zimowe trwają

Warunki atmosferyczne umożliwiają nadal prowadzenie orek zimowych. Toteż w gospodarstwach, które jeszcze nie wykonały w całości tego ważnego zabiegu agrotechnicznego prace przy wykonywaniu orek zimowych trwają w przyspieszonym tempie.

W większości województw, a m. in. w województwach: warszawskim, kieleckim, łódzkim i krakowskim orki zimowe są na ukończeniu. Stosunkowo największe obszary do zaorania pozostały jeszcze w województwach: białostockim, szczecińskim i wrocławskim. Toteż głównie do rolników tych województw kieruje swój apel Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo PGR, aby wykorzystując dogodne warunki atmosferyczne, rolnicy ci wszystkie siły skierowali na zaoranie pól pod zasiewy wiosenne i zapewnili w ten sposób jak najlepsze warunki zwiększenia plonów w roku przyszłym.

„Skrócić termin wykonania wstępnego projektu budynku wydziału Zootechniki SGGW o 31 dni, skrócić termin wykonania rysunków roboczych pawilonu włókienniczego Politechniki Łódzkiej o 15 dni, skrócić termin wykonania rysunków roboczych, zamiennych dla budowy Technikum Budowlanego w Gdańsku o 30 dni, przyśpieszyć wykonanie bieżącej dokumentacji dla WAF w Warszawie" — oto jak załoga pracowni mgr inż. arch. Jana Redy uczci II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej." Inż. Jan Reda, pracownik Przedsiębiorstwa Projektowania Budownictwa Miejskiego „Miastoprojekt — Specjalistyczne" w Warszawie — zdobył ostatnio proporzec przechodni dla najlepszego w zawodzie. Na zdjęciu: mgr inż. arch. Jan Reda objaśnia założenia projektu pawilonu włókienniczego Politechniki Łódzkiej. Przy makiecie od lewej: Jan Reda, jego współpracownicy — Krystyna Ley, Irena Wucho, Stanisław Pawłowski oraz przedstawiciel inwestora Aleksander Arndt

CAF — fot. Szyperko

Śladem naszej krytyki

Towarzyszom z Cementowni „Szczakowa" pod rozwagę

Krytykowaliśmy na łamach „Gazety" niesłuszny, obojętny stosunek i niepełne wykorzystanie możliwości tkwiących w ruchu racjonalizatorskim Cementowni „Szczakowa".

Okazało się, że towarzysze z tamt. zakładu, a na pewno z wielu innych nie rozumieją w dostatecznej mierze istoty i celu ruchu wynalazczości pracowniczej. Oto wyjątek z listu dyrekcji Cementowni „Szczakowa":

„Zaległości w produkcji były tak duże, że obawiano się, że rozproszona uwaga może nie dać rezultatów, od których w znacznej mierze zależał zapał załogi; dlatego też sprawie wniosków racjonalizatorskich — poświęcono zbyt mało czasu — mimo że zdawano sobie doskonale sprawę z ich ważności i doniosłości".

Pozwólcie, że zabierzemy w tej sprawie jeszcze raz głos.

Po pierwsze: ruch racjonalizatorski nie jest celem sam w sobie. Służy on i służyć powinien wykrywaniu nowych, nieujawnionych rezerw produkcyjnych w zakładzie, służy i służyć powinien przyspieszaniu realizacji i przekraczaniu planów produkcyjnych.

Po drugie: W obliczu zagrożenia wykonania planu produkcyjnego i w trosce o pełną jego realizację, nie wolno było zapominać o tak ważnej sprawie, jaką jest odwołanie się do twórczej aktywności i inicjatywy załogi, wskazując jej problemy do rozwiązania, jak np. likwidację poszczególnych „wąskich gardeł" w produkcji, wprowadzanie małej mechanizacji, usprawnianie konkretnych procesów technologicznych itd.

A zatem w obliczu i wbrew trudnościom, po to, aby je zwycięsko przełamać, nie wolno wypuszczać z pola widzenia kierownictwa żadnego z elementów, które gwarantują wygranie walki o plan.

Po trzecie: ruch racjonalizatorski jest częścią składową postępu technicznego, który czyni pracę robotnika lżejszą, wymagającą mniej wysiłku fizycznego, a co najważniejsze w sposób nader istotny wpływa na wzrost wydajności pracy, a zatem i płacy roboczej.

A więc w ostatecznym rachunku jest jednym z ważnych elementów wpływających na podniesienie stopy życiowej robotnika.

O tym wszystkim zapomniała dyrekcja, a co najważniejsze tamtejsza organizacja partyjna, od której spodziewamy się, że bliżej zainteresuje się sprawami racjonalizatorstwa i pomoże kierownictwu administracyjnemu lepiej zrozumieć zarówno intencje krytyki prasowej jak i zadania związane z ruchem wynalazczości wśród robotników.

KA.

Setny numer „Życia Literackiego"

Ukazał się w sprzedaży 100 numer „Życia Literackiego" w zwiększonej objętości (16 stron).

Numer otwiera nowy poemat Mieczysława Jastruna pt. „Pieśń o Mazurach i Warmii" z przerywnikami Adama Marczyńskiego. Dział poezji zawiera ponadto ostatnie wiersze K. I. Gałczyńskiego; utwory poetów krakowskich związane z Nową Hutą — Juliana Przybosia „Wiosna 1953" i Jerzego Zagórskiego „Pomnik konia" oraz wiersze Tadeusza Nowaka i Tadeusza Śliwiaka.

W dziale prozy Maria Dąbrowska drukuje fragment rozdziału powieści, której akcja toczy się we Lwowie 1940 r. wśród warszawskich uciekinierów. „Karasiewicz jest samotny" Jerzego Putramenta — to fragment nowej powieści o zwalczaniu agentów szpiegowsko-terrorystycznych. Poza tym w numerze zamieszczona jest w całości jednoaktowa sztuka Bertolda Brechta pt. „Karabiny matki Carrar".

Dział historyczno-literacki reprezentują artykuły — Kazimierza Wyki o „Anhelim" i Artura Sandauera o „Salambo" Gustawa Flauberta. Literatury współczesnej dotyczy artykuł Ludwika Flaszena „Zollowe diagnozy i proroctwa", którym redakcja chciałaby rozpocząć szeroką dyskusję na temat osiągnięć i braków naszej prozy w ostatnich latach.

Porozmawiajmy TOWARZYSZU AGITATORZE

Co to jest progresja i czy będzie ona wzrastać przy obowiązkowych dostawach?

Wielu towarzyszy zwraca się w listach do redakcji z pytaniem, jak należy rozumieć postawione w tezach dyskusyjnych na II Zjazd naszej partii zagadnienie utrzymania na dotychczasowym poziomie wymiaru obowiązkowych dostaw przy równoczesnym utrzymaniu i stosowaniu progresji w wymiarach dostaw.

Zanim odpowiemy na postawione wyżej pytania wyjaśnijmy przede wszystkim, co to jest progresja?

Progresja w zastosowaniu do obowiązkowych dostaw (podatku jest ustalonym wskaźnikiem stopniowania wymiarów świadczeń wsi wobec państwa. Oznacza to po prostu, **że im większy jest obszar ziemi i większe są dochody poszczególnych gospodarstw, tym większa jest norma wymiaru dostaw obowiązkowych i podatku w stosunku do 1 ha posiadanej ziemi.**

Wyjaśnimy to na przykładzie.

W gm. Gdów pow. myślenickiego podstawowa norma dla 1 ha przeliczeniowego wynosi 34 kg zboża dla gospodarstw od 2 do 2,99 ha. Przy tym układzie wskaźnika gospodarstwa o obszarze do 1,99 ha (przeliczeniowego) świadczą z ha 24 kg.

Natomiast gospodarstwa powyżej 25 ha (przelicz.) świadczą 286 kg z 1 ha (przelicz.) i właśnie to, że norma wzrosła z 34 kg do 286 kg — stanowi progresję.

Czy progresja będzie obecnie wzrastać przy wymiarach obowiązkowych dostaw? Nie. Nie będzie wzrastać, ale podobnie jak obowiązkowe dostawy będzie utrzymana na obecnym poziomie. **Będzie natomiast ściślej niż dotąd przestrzegana i z całą ostrością i wnikliwością stosowana w stosunku do gospodarstw kułackich.**

Przy wydatnej pomocy państwa wzrastać będzie wydajność z hektara i wzrośnie poziom produkcji zwierzęcej; jednocześnie wymiary obowiązkowych dostaw pozostaną dla wszystkich gospodarstw na poziomie ustalonym na rok 1953.

Nowe, dogodne warunki kontraktacji zapewnią pracującym chłopom opłacalną sprzedaż ich nadwyżek produkcyjnych. Pozostanie również swoboda sprzedaży produktów gospodarstwa rolnego na wolnym rynku, — po wypełnieniu przez gospodarstwa obowiązku wobec państwa.

Wszystko to, obok wzrostu o 35 proc. zaopatrzenia mało i średniorolnych chłopów w nawozy sztuczne, pomocy kredytowej, zaopatrywania w ziarno siewne, udostępnienia materiałów budowlanych, pomocy agronomicznej, melioracyjnej i weterynaryjnej, a także i w innych formach przyczyni się do poprawy dotychczasowych osiągnięć gospodarczych wsi. Stworzy to realne podstawy do wyższej wydajności gospodarstw mało i średniorolnych chłopów, a tym samym do podniesienia ich dobrobytu.

Jeśli więc wzrośnie dochodowość naszego rolnictwa, to przede wszystkim wzróść ona musi w drobnych i średnich gospodarstwach. Dla nich bowiem skierowana jest w całej rozciągłości pomoc państwa. Nie znaczy to jednak, że w gospodarstwach kułackich ma nastąpić spadek produkcji. Posiadają one również rezerwy, pozwalające na wyższą produkcję ich gospodarstw.

Musimy zdawać sobie wyraźnie sprawę, że nie nastąpiła i nie nastąpi żadna zmiana w klasowym charakterze polityki partii na wsi. Podstawą władzy ludowej, naszego ustroju jest sojusz robotniczo-chłopski. Sojusz klasy robotniczej z drobnym i średnim chłopstwem przeciw kułakowi. W stosunku do kułactwa stosowana będzie nadal polityka ograniczania, a nie likwidacji. Nie oznacza to bynajmniej, że przy polityce ograniczania nie może zajść wypadek podupadnięcia gospodarczego słabszego ogniwa kułackiego.

Posiadamy dziś dosyć środków, aby zahamować wzrost tendencji kapitalistycznych kułactwa. Jakież są więc te środki? Są nimi właśnie m. in. **progresje w wymiarach obowiązkowych dostaw i podatku gruntowego. I progresje te będą podobnie, jak to ma miejsce obecnie, stosowane** w latach najbliższych. Będą one przestrzegane bardziej skutecznie. Stanowią bowiem jedynie słuszną rękojmię sprawiedliwego udziału wsi w tworzeniu dochodu narodowego. Stanowią podstawę umocnienia i pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i podstawę walki z wrogiem klasowym — kułakiem.

Obok progresji dysponujemy i innym szerokim wachlarzem środków pozwalających ograniczyć tendencje kapitalistyczne kułaka. Są nimi mocno uwypuklone w tezach IX Plenum **wielostronne formy pomocy państwa dla mało i średniorolnych chłopów w celu umocnienia ich pozycji ekonomicznej na wsi,** a tym samym odcięcia kułactwu możliwości żerowania i tuczenia się kosztem biedniaka. **Celowi temu posłuży właśnie polityka inwestycyjna, pomoc kredytowa wybitnie zwiększona i przeznaczona przede wszystkim dla małorolnych i średniaków.**

Uniezależnieniu chłopów pracujących — sojuszników klasy robotniczej od wpływów kułackich, a tym samym izolacji i odgrodzeniu kułaka posłuży także nowelizacja form pomocy sąsiedzkiej nie dość skutecznie stosowanej dotąd w interesie małorolnych. **Zwiększenie pomocy mało i średniorolnym chłopom przez ułatwienie im korzystania z maszyn i narzędzi rolniczych POM, a przede wszystkim GOM, stwarza jeszcze jedną przesłankę skupienia klasowych sojuszników na wsi wokół polityki Partii i Rządu.** Kułak zobowiązany będzie świadczyć swoim sprzężajem nie, jak to często dotąd miało miejsce, kiedy i jak będzie chciał, ale przez powiązanie pomocy sąsiedzkiej z planami pracy GOM, wtedy, kiedy tego będzie wymagać interes małorolnych i średniaków. **Zniknąć tu muszą ciągłe jeszcze niewyplenione odrobki za kułacką pomoc,** a przy stałym wyjaśnianiu biedocie wiejskiej i średniakom słusznej polityki partii wyrośnie naturalna zapora oddzielająca interesy klasowe biedniaków i średniaków z jednej, a kułactwa z drugiej strony.

Mając tak bogate środki do walki o większy udział wsi w pomnażaniu dochodu narodowego poprzez podnoszenie dobrobytu drobnych i średnich gospodarstw chłopskich nie wolno nam zapominać o doprowadzeniu do podstawowych mas pracujących chłopów tej udzielanej przez państwo i dla nich przeznaczanej pomocy. Przemiany ekonomiczne, polityczne i kulturalne na wsi odbywają się i będą nadal odbywać się w ostrej walce klasowej. Aktyw partyjny i wszyscy towarzysze mają obowiązek skupiać wokół partii szerokie rzesze pracujących chłopów, uczyć je i wychowywać, wskazywać im sposoby wcielenia w życie wytycznych IX Plenum.

(tel)

Wykrywamy REZERWY PRODUKCYJNE

Załoga „Emalierni" wykona zwiększone zadania

W dniu 1 grudnia załoga olkuskiej „Emalierni" zameldowała o wykonaniu planu rocznego. Przyczynę tego, że załoga o 25 dni pobiła swe poprzednie zobowiązanie znaleźć można w fakcie — że plan dla załogi — to prawo niezłomne, dla wypełnienia którego uruchomiono wszystkie najpoważniejsze dźwignie.

Stałą troską organizacji partyjnej i kierownictwa było rytmiczne wykonywać plany. Praca polityczna mobilizowała do walki o wzrost wydajności i oszczędność materiałów.

Długookresowe współzawodnictwo, które objęło 96,4 proc. załogi powodowało, że plany produkcyjne dzień po dniu wykonywane były z nadwyżką. — **Jego wynikiem — dodatkowa produkcja wartości setek tysięcy złotych, obniżka kosztów własnych o 12,1 proc. następnie — 130 dyplomów uznania, 809 nagród pieniężnych, 62 zaszczytne tytuły przodowników pracy.**

To, co najważniejsze — nowi ludzie o nowym socjalistycznym stosunku do pracy, tacy jak **J. ŁYDKA,** gładzarz, który osiągając 282 proc. normy o 120 punktów przekracza średnią wydajność swojego oddziału, **R. ŁATACZ** — doświadczony tokarz, chętnie udzielający swej wiedzy młodszym towarzyszom pracy, autor wielu projektów racjonalizatorskich, **W. SOSIŃSKI,** którego chlubą jest cyfra 250 proc. normy.

Walka o oszczędność żelaza, blachy i cyny przyniosła — tylko w 10 miesiącach — 96 tys. złotych.

Ale wyniki te nie spadły z nieba. Organizacja partyjna toczyła i toczy nadal upartą walkę polityczną, by przekonać ludzi o słuszności polityki partii, by natchnąć ich serdeczną troską o dobro ich zakładu pracy.

Liczne wnioski racjonalizatorskie podnoszą wydajność pracy. **Wprowadzono codzienną kontrolę realizacji zobowiązań i wyników walki o plan produkcyjny.** Obrazują tę walkę specjalne dzienniki kontrolne. Wyniki podaje się załodze przez radiowęzeł i na specjalnych tablicach orientacyjnych.

Tak zorganizowana praca, tak przygotowana załoga mogła podjąć śmiało nowe poważne zadania, jakie postawiło przed nią IX Plenum — plan produkcyjny na rok następny został zwiększony o 31 proc.

— *Chodzi przecież o to, by pracującym chłopom dostarczyć jeszcze więcej garnków, konwi — artykułów pierwszej potrzeby — mówili robotnicy na zebraniach dyskusyjnych.*

Jak przygotowuje się do walnej bitwy o zwycięskie wykonanie nowych obowiązków, organizacja partyjna i kierownictwo zakładu?

Przeszkolenie nowoprzyjętych, budowa nowego pieca i suszarni — to posunięcia konieczne, ale nie najważniejsze i nie decydujące.

Główne uderzenia pójdą w innych kierunkach.

Jednym z nich to praca nad wprowadzeniem szeregu ulepszeń, które — po pierwsze — podniosą znacznie wydajność — po drugie — ułatwią, uczynią lżejszą pracę ludzką, po trzecie — obniżą koszty własne produkcji. To zadanie ułatwi poważnie silnie ożywiony po IX Plenum ruch racjonalizatorski w zakładzie.

W tym kierunku rozpoczęto już szereg prób i prac badawczych. Rewizji poddano dotychczasowy proces technologiczny w oddziale aluminium. Przygotowuje się automat do równoczesnego zwijania i obcinania, co wyeliminuje jako zbędną jedną z dotychczasowych dwóch operacji. Trwa praca nad zbudowaniem automatycznego podajnika do pras. Jego zaletą jest nie tylko zwiększenie o 40 proc. wydajności, ale całkowite bezpieczeństwo pracy. Prasę, bez narażenia się na wypadek, będzie mógł teraz obsługiwać nawet małowykwalifikowany robotnik.

Szczególną troską otaczana jest sprawa transportu wewnątrzzakładowego (choć jest to problem niełatwy do rozwiązania). Transport zatrudnia ok. 70 osób spośród załogi i należy do najcięższych w zakładzie prac.

Każdy pomysł racjonalizatorski rozpatrywany jest z dwóch stron — o ile pomoże robotnikom w ich walce o wydajność, o zwiększenie produkcji — i o ile przyczyni się do zmniejszenia ludzkiego trudu.

Na zebraniu Komitetu Zakładowego towarzysze tak postawili sprawę racjonalizacji:

— *Orientujemy się, co trzeba by ulepszyć i usprawnić. I dlatego nie możemy pozwolić, żeby ruch racjonalizatorski był żywiołowy. Musimy nim kierować, musimy podsuwać naszym racjonalizatorom projekty i zadania.*

Organizacja ZMP-owska, której 250 członków bierze udział we współzawodnictwie na cześć II Zjazdu chce stworzyć dla swych agitatorów koło studiowania tez IX Plenum, by w ten sposób ulepszyć ich pracę polityczną — a przez to lepiej przenosić polityczną treść tez do całej młodzieży.

Coraz częściej spotyka się np. w oddziale mechanicznym grupki robotników i techników, dyskutujących nad możliwościami nowych usprawnień.

Organizacja partyjna postanowiła dopilnować, by nowe zadania planu dotarły do każdego warsztatu, do każdego robotnika, przystąpiono do wprowadzania metody Klaji (na razie w oddziałach konwi i wanien, gdzie procent odpadów jest stosunkowo wysoki).

Zapał, połączony ze skrupulatną pracą nad usprawnieniem organizacji pracy, zwiększenie aktywności organizacji partyjnej — to gwarancja, że załoga „Emalierni" wykona swe zwiększone zadania.

W. M.

Idzie o to, aby mieszkańcy naszego województwa żyli lepiej i dostatniej

Obrachunek naszych osiągnięć gospodarczych w realizacji Planu 6-letniego dokonany na IX Plenum stanowi zarazem pełne uzasadnienie sensu i charakteru najbliższych zadań związanych z budownictwem socjalizmu w naszym kraju, wyjaśnia, dlaczego właśnie w obecnej chwili możemy sobie pozwolić na szybsze podnoszenie stopy życiowej mas pracujących. Sens i charakter tych zadań wynika więc przede wszystkim z konieczności podciągnięcia pozostających w tyle odcinków frontu gospodarczego — zwłaszcza rolnictwa — które w rozwoju nie nadążają za szybkim tempem uprzemysłowienia i stanowią hamulec w walce o podniesienie stopy życiowej społeczeństwa.

Słuszność tego założenia znajduje pełne uzasadnienie na przykładzie woj. krakowskiego. Tutaj bowiem tempo industrializacji jest szczególnie szybkie, tutaj realizuje się 13 proc. inwestycji całego planu narodowego; a trzeba powiedzieć, że realizuje pomyślnie.

A teraz przypatrzmy się rolnictwu naszego województwa. Jakie Plan 6-letni postawił przed nim zadania i jak są one realizowane?

Stworzyć w oparciu o rejonizację upraw i hodowli odpowiednie zaplecze dla rozwijających się ośrodków przemysłowych, położyć nacisk na produkcję surowców rolnych dla celów przetwórczych, uzyskać znaczną intensyfikację upraw zbożowych oraz hodowli trzody chlewnej i bydła.

Odpowiedź, jak te zadania są realizowane w porównaniu z zadaniami budownictwa przemysłowego, od razu pozwoli zorientować się w charakterze dysproporcji istniejących w rozwoju przemysłu i rolnictwa województwa.

W ciągu ostatnich 4 lat rolnictwo nasze nie stało w miejscu. Ale z drugiej strony, osiągnięta w tym czasie intensyfikacja upraw zbożowych oraz rozwój hodowli tylko w małym stopniu odpowiadają postawionym zadaniom. I stąd **wzrost przeciętnych plonów nie nadąża za potrzebami rozwijających się ośrodków miejskich,** tak samo jak nie nadąża za nimi hodowla trzody tłustomięsnej, słoninowej i bydła, gdyż osiągnęliśmy dotychczas około połowy zaplanowanych tu zadań. Także i wzrost pogłowia owiec, choć poważny, sięga tylko 65 proc. planu.

Produkcja rolna podstawowych artykułów spożywczych nie dotrzymuje więc kroku zarówno wzrastającym stale potrzebom przemysłu przetwórczego, jak i potrzebom miast, które wchłaniają tysiące nowych mieszkańców. Dość powiedzieć, że **ludność miejska, która na początku Sześciolatki stanowiła 27,3 proc. ogółu ludności województwa, wzrosła obecnie do 32 proc.** Ale i w tych warunkach jeszcze inne czynniki mają wpływ na zbyt dotychczas powolne podnoszenie się stopy życiowej ludności.

Chodzi m. in. o **budownictwo mieszkaniowe.** W tej dziedzinie **Plan 6-letni wysunął zadanie zbudowania 83.000 izb mieszkalnych.** Tymczasem bilans ostatnich 4 lat zamykamy cyfrą 46.000 izb, czyli że i w tym zakresie tempo wzrostu jest zbyt powolne w stosunku do założeń planu.

Zagadnienie przybiera na ostrości w związku z szybkim tempem urbanizacji. Za przykład posłużyć może **Kraków, którego ludność w latach 1950—1953 zwiększyła się o 55.000** (bez Nowej Huty!). To też prowadzona dotychczas rozbudowa miasta, w wyniku której do 1953 r. powstało 700 budynków z liczbą 2.000 mieszkań, w pewnym tylko procencie jest w stanie zaspokoić stale rosnące potrzeby. O stopniu zagęszczenia izb mieszkalnych niech świadczy fakt, że ilość osób przypadających w Krakowie na 1 izbę wynosi 1,8, gdy tymczasem średnia dla innych miast sięga cyfry 1,6.

Całkiem wyraźnie zarysowuje się na tym tle kierunek dalszego rozwoju naszego województwa, kierunek obliczony przede wszystkim na podciągnięcie rolnictwa i hodowli, na wzrost budownictwa mieszkalnego i socjalnego, co jest warunkiem urzeczywistnienia postulatów szybszego wzrostu stopy życiowej.

Woj. krakowskie ma wszelkie dane, by stać się wielkim okręgiem hodowlanym. Powierzchnia trwałych użytków zielonych stanowiąca 21 proc. ogólnego areału stwarza dogodne po temu warunki. Zagadnienie sprowadza się więc do racjonalnego zagospodarowania łąk i pastwisk drogą melioracji i lepszej uprawy, nawożenia i stosowania nowoczesnych zabiegów agrotechnicznych. Ponadto istniejący areał paszowy może być wydatnie zwiększony przez zmianę kierunków uprawy w terenach górskich i podgórskich ze zbożowej na pastewną.

Na tej podstawie całkowicie realne jest zadanie wzrostu produkcji zwierzęcej nakreślonej w tezach IX Plenum. Oznacza to **wzrost pogłowia bydła o około 12 proc., trzody chlewnej o 21, a owiec o 16.** Taki wzrost wymagać będzie oczywiście poważnej rozbudowy stacji kopulacyjnych, tuczarń oraz opieki weterynaryjnej.

Drugie bojowe zadanie — to **walka o podniesienie wydajności z hektara.** Przez mechanizację uprawy, upowszechnienie wiedzy rolniczej, stosowanie w szerokim zakresie odpowiedniego nawożenia oraz płodozmianu, **jest możliwe uzyskanie przeciętnej wydajności podstawowych ziemiopłodów w granicach ok. 15,5 q dla pszenicy, 14,7 q dla żyta, 138 q dla ziemniaków.**

Nie trzeba wspominać, w jak wielkim stopniu prawidłowy rozwój produkcji roślinnej i hodowlanej przy wyzyskaniu w tym zakresie wszelkich rezerw i upowszechnianiu doświadczeń najlepszych spółdzielni produkcyjnych, PGR i gospodarstw indywidualnych, powiększy bazę surowcową dla rozwoju w naszym województwie przemysłu artykułów pierwszej potrzeby. Przykładowo: budujący się obecnie kombinat skórzany w Nowym Targu znajdzie oparcie w surowcu dostarczanym z hodowli, a wzrost uprawy lnu stanowić będzie źródło zaopatrzenia dla ośrodka roszarniczego w pow. limanowskim.

Nowe rozstawienie sił i środków w stosunku do woj. krakowskiego wyrażać się będzie, podobnie jak i w innych częściach kraju, przede wszystkim **w dużym wysiłku inwestycyjnym skierowanym na prace melioracyjne, elektryfikacyjne, rozwój opieki weterynaryjnej, poprawę rasy zwierząt gospodarczych, mechanizację i unowocześnienie rolnictwa.** Na innych odcinkach wielkiej ofensywy mającej na celu szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących wysuwa się zagadnienie inwestycji **w zakresie urządzeń komunalnych i budownictwa mieszkaniowego.**

Na tle tych uwag widać wyraźnie, że z wytycznych IX Plenum wynikają dla woj. krakowskiego konkretne zadania we wszystkich dziedzinach gospodarki. Rozwinięcie i sprecyzowanie tych zadań dla każdego powiatu, miasta czy gminy już obecnie znajduje wyraz w bogatej, wszechstronnej dyskusji przedzjazdowej. Pozwoli ona zmobilizować masy pracujące wokół żywotnej dla wszystkich sprawy, jaką jest przyspieszenie procesu podnoszenia naszej stopy życiowej, co przecież jest zasadniczym celem budownictwa socjalistycznego.

Mgr JERZY POTĘPA
starszy inspektor WKPG

NOTATNIK PARTYJNY

UWAGA, GRZEGÓRZKI!

W dniu 14 grudnia br., tj. w poniedziałek o godz. 14 w sali KD PZPR Grzegórzki, ul. Dietla 90 odbędzie się seminarium dla wykładowców kursów podstawowych.

*

UWAGA, KOŁO TERENOWE ZWIERZYNIEC!

Koło Terenowe Zwierzyniec zawiadamia, że dziś, tj. w dniu 12 grudnia 1953 r. o godz. 16.30 w sali KD Zwierzyniec, al. Krasińskiego 18 odbędzie się zebranie członków TPP-R, w tym samym dniu, o godzinie 17 — zebranie podstawowej organizacji partyjnej nr 663.

Z uwagi na ważność omawianych spraw obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

KOMUNIKAT Terenowego Komitetu Frontu Narodowego

Terenowy Komitet Frontu Narodowego Nr. VIII Dzielnicy Zwierzyniec w Krakowie zaprasza wszystkich mieszkańców swego terenu (ul. Krakowska i ulice przyległe) na zebranie, które odbędzie się w dniu 14 grudnia br. tj. w poniedziałek o godz. 18 w sali Liceum Pedagogicznego w Krakowie przy ul. Skałecznej 16.

Tematem zebrania będzie dyskusja nad uchwałami IX Plenum KC PZPR. Po zebraniu nastąpi część artystyczna w wykonaniu zespołu artystycznego Liceum Wychowawczyń Przedszkoli.

O tegorocznej pracy MZBM

Praca Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych, zarządzającego 1066 realnościami na terenie Krakowa, jest sprawą, która leży na sercu tysiącom ludzi pracy — mieszkańcom domów MZBM. Na naradzie roboczej MZBM, jaka z udziałem administratorów i przedstawicieli Komitetów Blokowych, odbyła się w dniu 10 bm., omówiono osiągnięcia i błędy w tegorocznej pracy MZBM.

Zadania MZBM, w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie wzrosły, gdyż pomieszczenia przez niego administrowane zwiększyły się o 1940 izb. Jak się Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych z tych zadań wywiązał?

Zadaniem najpoważniejszym i, zarazem sprawiającym najwięcej trudności były, jak co roku, remonty mieszkań i całych budynków mieszkalnych. Suma kredytów przeznaczonych na remont, jaką w tym roku MZBM dysponował wyniosła 3.581 tys. zł. Kredyty te zostały do końca listopada wykorzystane, zaś plan remontowy w zakresie wykonawstwa rzeczowego zrealizowany został w 103 procentach. Remonty kapitalne, tj. całkowite remonty budynków równające się w niektórych wypadkach postawieniu nowych domów, przeprowadzono w 109 budynkach, zaś remontów bieżących (naprawy instalacji elektrycznej, wodociągowo - kanalizacyjnej, naprawy pieców itp.) wykonano ogółem 3.200, w tej liczbie własna 16-osobowa brygada remontowa MZBM przeprowadziła 2.135 prac.

Mimo że bilans remontowy MZBM wyrażony w cyfrach bezwzględnych, przedstawia się dość imponująco, jest on w stosunku do potrzeb ludności jeszcze za mały. Odnosi się to zwłaszcza do remontów bieżących, na które zapotrzebowań jest znacznie więcej niż faktycznie przeprowadzonych przez MZBM robót. By ten stan rzeczy usunąć musi Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych wzmóc znacznie swoje wysiłki w tym kierunku i to nie tylko w kierunku ilościowym, lecz także jeśli chodzi o jakość wykonywanych remontów, która w pewnych wypadkach przedstawia jeszcze wiele do życzenia. Niezależnie od tego lokatorzy domów MZBM muszą wzmóc swą troskę o konserwację zamieszkiwanych przez siebie pomieszczeń, gdy jak wykazuje doświadczenie, wiele uszkodzeń zwłaszcza rur kanalizacyjnych powstaje z winy samych lokatorów, którzy doprowadzają do zapchania tych rur śmieciami, popiołem tp. Wiele winna tu pomóc aktywizacja Komitetów Blokowych, które są w stanie organizować naprawę drobniejszych uszkodzeń przy pomocy własnych, społecznych środków.

W ogóle Komitety Blokowe winny stanowczo o wiele bardziej wydajnie współpracować z MZBM na odcinku remontowym, zarówno jeżeli chodzi o remonty bieżące, jak kapitalne. Odnosi się to przede wszystkim do typowania mieszkań i budynków do remontu i odbierania ich po jego zakończeniu z rąk inwestora.

Drugie, niewątpliwie ważne zagadnienie to czystość i wygląd zewnętrzny domów, który często pozostawia wiele do życzenia, gdyż wielu dozorców domów nie wypełnia odpowiednio swych obowiązków. By temu zaradzić MZBM przeprowadza obecnie akcję tzw. komasacji dozorców, przydzielając po kilka realności zawodowemu dozorcy, którego jedynym zajęciem będzie dbanie o powierzone mu domy. Tam, gdzie zawodowych dozorców jeszcze nie ma, wielką pomoc mogą okazać MZBM znów Komitety Blokowe.

Sprawą, która wiele kłopotów przysparza Miejskiemu Zarządowi B. M. jest niesumienność niektórych lokatorów, jeśli chodzi o realizowanie czynszów i innych świadczeń finansowych.

Kilka naszkicowanych tu zagadnień z tegorocznej pracy MZBM wskazuje, obok osiągnięć, na bodajże jeszcze więcej braków. Braków, które mogą zostać usunięte przy pełniejszej mobilizacji samego aparatu MZBM z jednej strony, z drugiej zaś przy pomocy, jaką mu okażą sami lokatorzy i ich reprezentanci — Komitety Blokowe. (rd)

PLAN PRACY Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Dnia 15. XII. br. godz. 9: Seminarium z kierownikami seminariów dla wykładowców kół studiowania historii KPZR z KP, KM i KD.

TEMAT: 1) **Bolszewicy i mieńszewicy w okresie wojny rosyjsko-japońskiej i pierwszej rewolucji rosyjskiej** (lata 1904—1907).

2) **„Polska po powstaniu styczniowym", „Proletariat — pierwsza rewolucyjna partia polskiej klasy robotniczej".**

Dnia 15. XII. br. godz. 14: Seminarium z wykładowcami kół studiowania historii KPZR z KD Krowodrza.

TEMAT: **„Utworzenie Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji. Pojawienie się wewnątrz partii frakcji bolszewików i mieńszewików** (lata 1901—1904).

W dniach 15—16. XII. br. godz. 9: Seminarium z wykładowcami kół studiowania historii KPZR i polskiego ruchu robotniczego z powiatów: Bochnia, Kraków, Miechów, Myślenice, Wadowice.

TEMAT: 1) **„Utworzenie Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji. Pojawienie się wewnątrz partii frakcji bolszewików i mieńszewików** (lata 1901—1904)".

2) **„Polska po powstaniu styczniowym", „Proletariat — pierwsza rewolucyjna partia polskiej klasy robotniczej".**

Dnia 16. XII. br. godz. 9: Seminarium z kierownikami seminariów dla wykładowców szkół politycznych z KP, KM i KD.

TEMAT: **„O imperializmie".**

Dnia 16. XII. br. godz. 14: Seminarium z wykładowcami kół studiowania historii KPZR z KD Grzegórzki, Podgórze i Zwierzyniec.

TEMAT: Jak na seminarium z KD Krowodrza.

Komunikat dla uczestników grup samokształceniowych

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego PZPR w Krakowie zawiadamia wszystkich uczestników grup samokształceniowych z katedry polskiego ruchu robotniczego, że dnia 14 bm. o godz. 17 odbędzie się wykład w WOSP, duża sala parterowa.

TEMAT: **„Rozwój kapitalizmu w Polsce i narodziny klasy robotniczej".**

LITERATURA OBOWIĄZKOWA

1) J. Stalin — **„Marksizm a kwestia narodowa"** — część „Ruch narodowy" — str. 21—25 — Wyd. KiW 1950 r.

2) J. Stalin — **„Kwestia narodowa a leninizm"** — rozdział: „Powstanie i rozwój narodów" — str. 93—95, Wyd. KiW 1950 r.

3) B. Bierut — **Referat na VI Plenum KC PZPR** — Nowe Drogi nr 1/25/1951 r., str. 33.

4) Wybór tekstów źródłowych do historii polskiego ruchu robotniczego — zeszyt nr 1 **„Polska po powstaniu styczniowym"**, wyd. KiW 1952 r.

5) Wybór materiałów i tekstów źródłowych do historii polskiego ruchu robotniczego — zeszyt nr 2, wyd. KiW 1952 r. — część: **„Jarosław Dąbrowski i Walery Wróblewski bezpośredni prekursorzy polskiego ruchu robotniczego"** str 8—19.

6) T. Daniszewski — **„Polska po powstaniu styczniowym"** — stenogram wykładu.

Grudzień 12 Sobota = Co? Gdzie? Kiedy?

Teatry:

SŁOWACKIEGO: „Jegor Bułyczow i inni" godz. 19.15.

STARY (duża sala): „Profesja pani Warren" godz. 19.15; (mała sala): „Domek z kart" godz. 19.

POEZJI: „Nie igra się z miłością" godz. 19.15.

MŁODEGO WIDZA: „Dwie blizny" godz. 15; „W Stwoszowym domu" — godz. 19.

GROTESKA: „Igraszki z diabłem" godz. 19.15.

SATYRYKÓW: — nieczynny.

NURT: „Kalinowy gaj" — (w Teatrze „Studio") godz. 19.

„GNOM" — (w sali Teatru „Studio") „Paluszka" godz. 16.

•

WOJ. DOM KULTURY ZZ.: Spotkanie dziennikarzy z inteligencją techniczną Nowej Huty. W programie część artystyczna i wieczorek taneczny — sala marmurowa godz. 20.

MIĘDZYUCZELNIANY KLUB STUDENCKI: Wieczornica taneczna godz. 19.

•

Kina:

APOLLO: — „Młodość świata" godz. 13; „Wrogowie" (wersja oryginalna) — godz. 16, 19.

SZTUKA: „Czerwony krawat" godz. 11; „Pokolenie zwycięzców" godz. 15.45, 18, 20.15. — UCIECHA: „Admirał Uszakow" godz. 15.45, 18, 20.15. — WOLNOŚĆ: — „Nie ma pokoju pod oliwkami" godz. 15.45, 18, 20.15. WANDA: „Śnieżka" godz. 16, 18, 20. WARSZAWA: „Tajne akta firmy Solvay" godz. 15.45, 18, 20.15. — MŁODA GWARDIA: „PKF", „Opowieść o polskim Gdańsku", „Na froncie wojny i pracy", „Fujarka i dzbanuszek" godz. 15.30, 17, 18.30, 20. CHEMIK: nieczynne. STAL: „Lubow Jarowaja" cz. I. godz. 16, 18, 20. ŚWIT: „Niezwyciężeni" godz. 15.45, 18, 20.15. ZRYW: „Nauczyciel" godz. 19. ZWIĄZKOWIEC (Grzegórzecka 71): „Rewizor" godz. 18, 20.

•

DYŻUR INTERNISTYCZNY: III Klinika Chorób Wewnętrznych AM.

DYŻUR CHIRURGICZNY: I Klinika Chirurgiczna.

DYŻUR POŁOŻNICZY: Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM.

APTEKI: Rynek Gł. 22, Mikołajska 4, Mogilska 16, Zwierzyniecka 7, Kazimierza Wielkiego 78, Bohaterów Stalingradu 77, Plac Matejki 2, Krowoderska 74, Rynek Gł. 45.

Radio:

17.45: Popularne piosenki śpiewa Tino Rossi. 18.00: Konkurs ORZZ. 18.10: Mozaika muzyczna. 18.40: „Szlakiem Zygmuntowskim" cz. II aud. poświęconej działowi nauki na Wystawie Odrodzenia w Muzeum Narodowym w Warszawie. 19.30: Muzyka i aktualności. — 20.00: „Przy sobocie po robocie". — 20.58: Stan pogody. — 21.00: Dziennik wieczorny. 21.26: Wiadomości sportowe. 21.36: Muzyka taneczna. 22.00: Aud. literacka „Ad Leones" opow. C. Norwida. 22.20: Pieśni kompozytorów polskich w wyk. W. Wermińskiej. 22.40: Muzyka rozrywkowa i taneczna. 23.50: Ostatnie wiadomości.

Komunikaty

• W poniedziałek, dnia 14 grudnia 1953 r. o godz. 18 w sali Miejskiej Rady Narodowej pl. WW. Świętych 3/4 II piętro odbędzie się otwarte posiedzenie Komisji Kultury i Sztuki MRN poświęcone zagadnieniom teatrów krakowskich. Referat na temat działalności teatrów wygłosi H. Vogler, po czym nastąpi dyskusja. Komisja Kultury i Sztuki MRN prosi o liczny udział w tym posiedzeniu.

• W niedzielę dnia 13 grudnia br. w teatrze „Studio" ul. Skarbowa 2 o godz. 19 spotykamy się na wieczorze rozrywkowym. W programie: występy iluzjonistów i żonglera oraz popularne piosenki w wykonaniu artystów cyrkowych i brygady artystycznej WDK.

• W niedzielę dnia 13 grudnia br. o godz. 11 odbędzie się w lokalu Miejskiej Biblioteki Publicznej ul. Bracka 12 (sala wystaw) konferencja kierowników punktów bibliotecznych. Tematem konferencji będzie sprawa organizacji zespołów czytelniczych.

• W poniedziałek dnia 14 bm. o godz. 10 w auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, ul. Straszewskiego 22 w ramach zjazdu biologów Państwowych Wyższych Szkół Pedagogicznych odbędzie się odczyt prezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, sekretarza II Wydziału PAN, prof. dr K. Petrusewicza na temat problematyki walk ideologicznych w biologii.

• Objazdowy Teatr dla dzieci „Gnom" przygotowuje nową premierę pięknej bajki w oprac. Stefanii Korneckiej-Cybulskiej i Kazimiery Jeżewskiej pt. „Kopciuszek". Prapremiera sztuki odbędzie się w teatrze „Studio" w dniu 18 bm. o godz. 16.

• Związek Hodowców Drobnego Inwentarza w Krakowie zawiadamia, że w dniach od 12 — 16 grudnia br. w sali ZS „Włókniarz" ul. Sokolska 17 (w Podgórzu) odbędzie się wielki pokaz drobiu, królików, gołębi rasowych, zwierząt futerkowych, ptaków śpiewających itd. Zwiedzanie wystawy w godzinach od 9 — do 20. Dojazd tramwajami nr 3, 8, 10 i 11.

Na budowę Pomnika Wdzięczności

Młodzież Technikum Chemicznego nr 1 w Krakowie, ulica Krupnicza 44, złożyła na budowę Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej kwotę pieniężną 801,50 zł i wzywa inne szkoły na terenie Krakowa do współzawodnictwa.

Uwaga, rolnicy z dzielnicy Piaski Wielkie i Prokocim!

W niedzielę dnia 13 grudnia br. o godz. 15 w sali szkolnej dzielnicy Piaski Wielkie Wydział Rolnictwa i Leśnictwa MRN organizuje naradę rolniczą, na której wygłoszony zostanie referat „O nowoczesnej uprawie roli". W dyskusji odpowiedzi udzielać będą pracownicy wydziału. Podobna narada na której będzie również wygłoszony powyższy referat, odbędzie się w Prokocimiu w dniu 15 grudnia br. o godz. 16 w sali Klubu Sportowego.

Ze względu na ważność tematu rolnicy są proszeni o liczne przybycie.

Adolf Sowiński

Polityka i poezja połączone w życiu

Niemiecki poeta Max Zimmering, którego właśnie gościmy w Polsce, powiedział w jednym ze swych wierszy politycznych: „O, jakież urzeczywistniło się marzenie! Na wschodzie otacza nas granica pokoju. Tam, gdzie przez wieki z niemieckiej — wyznajmy to — winy wzrastał gniew, będą odtąd nam, Niemcom, nadawać miano sąsiadów, przyjaciół, towarzyszy".

Wymiana kulturalna między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną jest żywym świadectwem pogłębiającej się coraz bardziej przyjaźni, która łączy nasze obydwa narody. Granica pokoju na Odrze i Nysie stała się pomostem, a nie barierą celną dla dwu kultur. Dziś, gdy rozpoczęliśmy nowy rozdział stosunków polsko-niemieckich, tym droższa staje się nam również spuścizna kulturalna obydwu narodów, dzięki niej widzimy, jak głęboko tradycje naszej wzajemnej przyjaźni zakorzenione są w historii.

Reakcja niemiecka nie potrafiła i nie potrafi zasłonić przed nami prawdy, że w sercach wielkich poetów i myślicieli niemieckich biła miłość do wolności i że niejednokrotnie dawali oni w swych dziełach wyraz podziwu dla narodu polskiego, prowadzącego walkę o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Aby żywymi przykładami unaocznić historię przyjaźni polsko-niemieckiej, wydano niedawno w Berlinie cenną książkę pod znamiennym i wiele mówiącym nagłówkiem: „Za wolność Polski" („Für Polens Freiheit") — z podtytułem: „Osiemset lat przyjaźni niemiecko-polskiej w literaturze niemieckiej". Obszerna ta książka, licząca czterysta stron druku, obejmuje przeszło sto sześćdziesiąt pozycji i tyluż autorów. Są tu m. in. wypowiedzi wielkich myślicieli na temat Polski, ale przede wszystkim omawiany tom zawiera utwory poetyckie mówiące o naszej Ojczyźnie.

Przebiegamy myślą dzieje poezji niemieckiej począwszy od pieśni rycerskiej o Bolesławie Krzywoustym, stajemy przed wspaniałą postacią Goethego, po czym idziemy dalej aż do współczesności, napotykając po drodze takie nazwiska, jak Fryderyk Schiller, Henryk Heine, Gotfryd Keller, Mikołaj Lenau, Bettina von Arnim, a kończąc na Henryku Mannie, Arnoldzie Zweigu, Annie Seghers, Erichu Weinercie, Bertoldzie Brechcie oraz pisarzach młodszych, jak Stefan Hermlin, Kurt Bartel (Kuba) i wymieniony już Max Zimmering. Głos każdego z nich donośnie zabrzmiał w sprawie polskiej.

Jedną z najpiękniejszych kart w tradycjach przyjaźni polsko-niemieckiej zapisano w okresie następującym tuż po Powstaniu Listopadowym. Przez Niemcy ciągnęli wówczas na emigrację, do Francji, obdarci, wyczerpani, pozbawieni wszelkiego mienia, częstokroć ranni i chorzy powstańcy. Ich marsz przemienił się w pochód triumfalny. Gdziekolwiek postawili tułaczą stopę, wszędzie spotykali się z życzliwym przyjęciem i pomocą. Każdy dar złożony dla polskiego powstańca był dowodem umiłowania wolności i uderzeniem w reakcję. Dary swe złożyli narodowi polskiemu i ówcześni poeci niemieccy. Wtedy właśnie powstała większość słynnych „Polenlieder" czyli „Pieśni polskich". Jak dalece wyrażały one uczucia patriotyczne Polaków może świadczyć fakt, że hymn „Tysiąc walecznych opuszcza Warszawę...", napisany po niemiecku przez Juliusza Mosena, stał się — gdy wnet przełożono go na język polski — jedną z naszych pieśni narodowych.

Najlepsi synowie narodu niemieckiego nawoływali do zawarcia przymierza bojowego, na którego brak skarżył się gorzko poeta Herwegh w swym trenie poświęconym Polsce.:

..... ów nieszczęsny kraj,
co we krwi stanął sam pod
niebiosami
i nigdzie żadnej nie znalazł pomocy
oprócz rozpaczy poetów...

Książka „Za wolność Polski" przypomina nam również słowa, które w roku 1847 wyrzekł Fryderyk Engels: „Naród nie może być wolny i jednocześnie gnębić inne narody. Przeto oswobodzenie Niemiec nie może przyjść do skutku, dopóki Polska nie zostanie uwolniona od ucisku ze strony Niemców". A w rok później, gdy całe Niemcy zalała fala Wiosny Ludów, Karol Marks pisał: „Dopóki pomagamy w gnębieniu Polski, dopóki przykuwamy część Polski do Niemiec, dopóty nie możemy u siebie całkowicie zniszczyć patriarchalno-feudalnego absolutyzmu. Powstanie demokratycznej Polski jest podstawowym warunkiem powstania demokratycznych Niemiec".

W tych słowach zawarty jest najgłębszy sens tradycji przyjaźni polsko-niemieckiej, przyjaźni, która jest rękojmią postępowego rozwoju obydwu krajów.

W części końcowej książki napotykamy utwory pisarzy współczesnych. Wypowiedzi tych pisarzy, których większość — jak Anna Seghers, Arnold Zweig, Bertold Brecht, Johannes R. Becher — zna Polskę z dłuższych pobytów w naszym kraju, świadczą o podziwie dla naszego pokojowego budownictwa i głębokiej przyjaźni do naszego narodu.

„Odbudowa idzie naprzód — pisze Hans Marchwitza — krokami olbrzyma. Niezmierne siły rozwija nowa Polska. Tam, gdzie przed półtora rokiem widziałem tylko nagromadzone kopce ziemi, ruiny, tory i koliby ciągnie się dziś nowa, długa ulica z wielkim tunelem i mostem, a obok wyrosła cała dzielnica mieszkaniowa. Ręka składająca się z wielu tysięcy rąk buduje w ciągu dni — 5-piętrowe domy. Młoda, rewolucyjna wola, ona uprawia i sadzi. W Warszawie, mieście ongi skazanym na zagładę, powstają budowle w swej pierwotnej postaci, jak gdyby nigdy nie były ruiną i nigdy nie rozpadły się pod bombami".

A poeta Kurt Bartel (Kuba) woła do swych rodaków: „Bądźcie dumni z siebie! Bądźcie dumni z tych, którzy was kochają! Nowa Polska zawarła z wami braterstwo. A więc nakryjcie blizny świata złotą chustką pszenicznych pól".

Ze strony polskiej przemawia na kartach wstępnych Leon Kruczkowski, który tak poleca czytelnikowi tę antologię wolności: „W tej niezwykłej książce polityka i poezja związały się nierozerwalnie z sobą, tak jak połączyły się w życiu: sprawiedliwa, głęboko patriotyczna, a zarazem uczciwie internacjonalistyczna — i właśnie dlatego zwycięska — polityka oraz również głęboko narodowa, a zarazem prawdziwie ludzka, humanistyczna — i właśnie dlatego zwycięska — poezja".

KĄCIK racjonalizatora

Poradnik techniczny

Formowanie skorupowe

Wspaniały rozwój i powstawanie coraz to nowych gałęzi produkcji w naszym przemyśle, stawiają ogromne zadania przed naszym odlewnictwem. Zadania te polegają m. in. na tym, ażeby przystosować różne metody odlewania do potrzeb naszego przemysłu.

W ostatnich latach duże zainteresowanie wzbudziło odlewnictwo precyzyjne. Odlewnictwo precyzyjne ma olbrzymie możliwości zastosowania przy produkcji drobnych części maszyn o dużej dokładności wymiarów i gładkości powierzchni, przy odlewaniu narzędzi ze stali węglowych i specjalnych, przy produkcji części trudno obrabialnych narzędzi skrawających, narzędzi chirurgicznych itp.

Cennym uzupełnieniem zwykłych metod odlewania precyzyjnego jest odlewanie skorupowe. Nazwa ta pochodzi od tego, że do zalewania ciekłym metalem używa się form-skorupek.

Metoda odlewania skorupowego polega na tym, że suchą mieszankę piasku kwarcowego (o zawartości od 94—98 proc. SiO_2, drobnoziarnistego, o średn. ziarn 0,09 mikr. — 0,16 mikr.) i spoiwa nasypuje się na podgrzaną płytę formierską. Po paru sekundach, na skutek topienia się spoiwa, do płyty przylega warstwa piasku o grubości kilku mm. Nadmiar piasku zsypuje się, zaś płytę ze skórupą poddaje się podgrzewaniu, celem zahartowania skorupy, która stanowi połówkę formy. Połówki zamocowujemy przy pomocy klamerek sprężynujących, śrubek i skobelków. Ciężar odlewanej sztuki w formie skorupowej wynosić może do 100 kg, ale granica ciężaru nie jest jeszcze ostateczna i są możliwości jej zwiększenia.

Spoiwem stosowanym do tego rodzaju formowania jest sproszkowana żywica, wzgl. bakelit. Ilość spoiwa odgrywa dużą rolę w technologii formy skorupowej. Dla każdej mieszanki piasek-spoiwo istnieje pewne optimum, którego przekroczenie komplikuje przebieg procesu odlewania. Większa ilość spoiwa powoduje, że forma posiada gładką powierzchnię, gwarantującą doskonałe odbicie kształtów modelu. Ma jednak dużą kruchość i małą przepuszczalność. Niedostateczna ilość spoiwa sprawia, że forma ma powierzchnię szorstką i posiada małą wytrzymałość.

Metoda formowania skorupowego została zastosowana do produkcji rdzeni. Materiał formierski wprowadza się do rozgrzanej rdzenicy, gdzie następuje tworzenie się skorupy, po czym nadmiar piasku wysypuje się, samą zaś skorupę poddaje się hartowaniu. Rdzenie skorupowe odznaczają się dużą lekkością i wytrzymałością, dzięki czemu nawet rdzenie o wielkości paru decymetrów mogą być wykonywane bez uzbrojenia. Następną zaletą rdzeni skorupowych jest to, że nie trzeba troszczyć się o ich odpowietrzanie, posiadają one dokładne wymiary, dobrze przechowują się, a po odlaniu dobrze rozpadają się ułatwiając oczyszczanie odlewów. Posiadają one warunki do powszechnego zastosowania nie tylko do form skorupowych, ale również do form piaskowych, a przede wszystkim kokil. Formy skorupowe dadzą się przechowywać bez trudności i dobrze wytrzymują transport międzyzakładowy.

Dalszą ich zaleta jest wyeliminowanie skrzynek formierskich, zmniejszenie ilości braków, szczególnie wad powierzchni i pęcherzy przy równoczesnym zwiększeniu dokładności wymiarów, co zmniejsza znacznie pracochłonność obróbki mechanicznej.

Formowanie skorupowe ma u nas warunki do szerokiego zastosowania ze względu na powyższe zalety. Najważniejszą z nich jest to, że proces formowania skorupowego umożliwia daleko idącą mechanizację, a maszyny do tego celu są proste i tanie. Sporządzić je można w każdym warsztacie mechanicznym.

K. E.

Śladem naszej krytyki

Tajemnicza komisja

W związku z naszą notatką pt.: „Więcej troski dla wynalazczości pracowniczej w ZBM NH" z dn. 8 VII br. otrzymaliśmy przy piśmie z dn. 27 XI br. „wyjaśnienie" z CZBM—Południe. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby autorzy wyjaśnienia zdobyli się na odrobinę samokrytyki, gdyby słowem nie starali się w powodzi słów, numerów i stów, i ich dat utopić rzecz najważniejszą — fakt, że sprawa wynalazczości pracowniczej w ZBM w Nowej Hucie — jak mówią robotnicy i potwierdzają niezliczone dowody — „kuleje".

O tym, że zarówno dyrekcja ZBM NH jak i komitet zakładowy oraz rada zakładowa, zbyt mało uwagi przykładają do tej części olbrzymich rezerw produkcyjnych, jakie tkwią w usprawnieniach i wynalazkach robotników, techników i inżynierów, świadczą takie fakty, jak brak stałej i systematycznej, planowej pracy w kierunku podsuwania problemów i tematów do rozwiązania na budowie, zarówno w sensie przyspieszenia procesów produkcyjnych, jak i zastąpienia szeregu cennych, częstokroć importowanych surowców i materiałów — materiałami zastępczymi.

Wydaje nam się również, że okres 6 miesięcy potrzebny CZ do wypłacenia ostatecznie ustalonych premii za usprawnienie, jest „trochę" za długi i w żadnym wypadku nie wpływa na aktywizację zarówno zainteresowanego, jak i innych racjonalizatorów. A przecież szczególnie teraz, kiedy tezy przedzjazdowe stawiają przed budownictwem nie tylko nowe, daleko poważniejsze zadania, zarówno pod względem ilości jak i jakości produkcji, ale zakładają również poważny, bo 17 proc. wynoszący wzrost wydajności pracy, należałoby poważniej niż dotychczas zwrócić uwagę, pomóc i otoczyć troskliwą opieką ruch wynalazczości pracowniczej.

O tym Centralny Zarząd Bud. Miejskiego—Południe w swym „wyjaśnieniu" — milczy. A szkoda. Przecież reagowania na krytykę nie można zwęzić do formalnego odpierania rzekomo niesłusznych „napadów" prasy!

Czy niesłusznych? Napisaliśmy w naszej notatce m. in. o tym, że ob. M. Gostka nie zawiadomiono o wyniku oceny jego projektów przez komisję wynalazczości. Na zapytanie racjonalizatora, jaki jest los jego projektu, jeden z członków komisji oświadczył mu, że pozostanie to tajemnicą. W „wyjaśnieniu" swoim CZMB—Południe potwierdza ten fakt i z całym spokojem stwierdza, powołując się na zarządzenie Min. Bud. Miast i Osiedli, które rzekomo zabrania, do czasu zatwierdzenia opinii komisji przez dyrektora Zjednoczenia, mówić z kimkolwiek na ten temat i ujawniać uchwały komisji. Takim wyjaśnieniem zarówno dyrekcja jak i kierownik komórki wynalazczości, a także członkowie komisji wynalazczości dają wyraz nieznajomości podstawowych przepisów o wynalazczości pracowniczej. Kompromitują się „na całego". Zarządzenie Przewodniczącego PKPG z dn. 17 lipca 1951 art. 24 ust. 1 powiada wyraźnie: „W posiedzeniach komisji wynalazczości udział twórcy lub twórców rozpatrywanego projektu jest obowiązkowy..." Oczywiście, jeżeli nie zna się przepisów i jeżeli projektów nie rozpatruje się miesiącami, trzeba szukać wyjścia. Wyjście to znajduje CZBM—Południe zasłaniając się „tajemnicą". Widocznie do tych tajemniczych „speców" nie dotarły jeszcze takie formy pracy, jak otwarte posiedzenia komisji wynalazczości. Rzeczywiście — „tajemnicza" instytucja.

I jeszcze jedno.

Jeżeli czas niezbędny do zatwierdzenia wniosków racjonalizatorskich w CZBM i podległych mu zjednoczeniach jest wprost proporcjonalny do czasu potrzebnego CZBM—Południe na reagowanie na krytykę prasową (5 miesięcy) nie pozostaje nam nic innego, jak życzyć sukcesów w biurokratycznym podejściu do tak istotnych spraw, jak zabezpieczenie realizacji zadań budownictwa poprzez wprowadzanie usprawnień pracowniczych.

PS. Komitet Zakładowy PZPR oraz rada zakładowa przy ZBM NH uważają, jak dotychczas, że nie mają w tej sprawie nic do powiedzenia redakcji, chociaż jest to ich obowiązkiem. Po prostu nabrali wody w usta.

K. A.

Listy i odpowiedzi

Jak nas informuje kierownictwo kopalni „Jaworzno" autorem usprawnienia pt. „Rozgarniacz węgla na taśmie orzech II" jest ob. Jan Witek — pracownik sortowni szybu „Komuna Paryska", a nie ob. Stefan Kastelik, jak to podaliśmy w artykule pt. „Racjonalizatorzy kopalni „Bierut" i „Komuna Paryska" eliminują przestoje, zwiększają bezpieczeństwo pracy". Ob. Józef Kastelik (a nie Stefan) natomiast, dokonał usprawnienia wywrotu na sortowni, które to usprawnienie przyniosło w efekcie 2.500 zł oszczędności rocznej.

Kierownictwo kopalni zawiadamia nas równocześnie, że pracą technika wynalazczości szybu „Komuna Paryska" zainteresowało się bliżej kierownictwo szybu wspólnie z podstawową organizacją partyjną i radą zakładową i ze dzięki temu praca nad rozwojem wynalazczości w tym szybie powinna wkrótce ulec poprawie.

Ob. Stanisław Przystaj, Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu.

Prosimy o przysłanie nam bardziej szczegółowego opisu Waszych usprawnień. Poddamy je ocenie Katedry Eksploatacji Pojazdów Mechanicznych przy Wydziałach Politechnicznych w Krakowie.

Ob. Stefan Bartnik, Tarnów, Nowy Świat 8.

W sprawie Waszego projektu podjęliśmy interwencje w TZD w Tarnowie. O wyniku interwencji zawiadomimy Was listownie.

Ob. ob. Ernest Górnicki, Kraków ul. Lubelska 16, Zdzisław Gawęcki, Kraków „Giekazon Paula" — Kraków.

Prosimy o skontaktowanie się osobiste z przedstawicielem redakcji „Kącika Racjonalizatora" w Gabinecie Technicznym Woj. Domu Kultury, Kraków Rynek Gł. 27 II p., gdzie pełni on stałe dyżury w każdy wtorek od godz. 17 do 19.

Czekasz zbyt długo na załatwienie Twego projektu racjonalizatorskiego? — Napisz o tym do „Kącika racjonalizatora". Nasza interwencja Ci pomoże.

GAZETA KRAKOWSKA ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE.

Redaguje Komitet Redakcyjny. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1, III p. Telefony: Redaktor Naczelny 509-85. Sekr. Odp. Redakcji 225-93, 215-63. Sekretariat Redakcji 556-53. Dział Kulturalny Echo Tygodnia 559-00. — Dział Partyjny 598-12. Dział Rolny 203-67. Dział Ekonomiczny 246-87. Dział Listów i Korespondencji 202-13, 209-95. Redakcja Nocna 225-93, 245-13. Dział Sportowy 543-58. Dział Miejski 210-68. — Redaktor Naczelny przyjmuje od 11.30 do 12.30. Sekr. Odp. Redakcji od 11.30 do 12.30. Sekretariat od 10.30—11.30. Adres Administracji: Delegatura RSW „Prasa", Kraków, Wiślna 2, II piętro. Telefony: 558-62, 588-41. Biuro Ogłoszeń i Reklam RSW „Prasa", Kraków, Rynek Główny 46, I p. — tel. 553-40. Listy adresować: Kraków, 1, skr. poczt. 566. Konto PKO IV/1980/110. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Cennik ogłoszeń: Drobne to wyraz zł 1.50 (najmniej 10 — najwięcej 50 wyrazów). Wierszowe — (rubryki: „pracownicy poszukiwani", „obwieszczenia", „przetargi", „licytacje") — za wiersz szer. 70 mm zł 30.—, (W „Gazecie Tarnowskiej" zł 18.—). Ramkowe — za 1 mm zł 4.50 (w „Gazecie Tarnowskiej" zł 3.—). Tekstowe za 1 mm zł 9.— (w „Gazecie Tarnowskiej" zł 6.—). Za ogłoszenia w num erach świątecznych, niedzielnych lub specjalnych 50 proc. drożej. Warunki prenumeraty: zakładowa mies. zł 3.50, mies. przez pocztę zł 5.—, kwartalnie zł 15.—, półrocznie zł 30.—, rocznie zł 60.—. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze do dnia 10 każdego miesiąca na miesiąc następny. Zamówienia na prenumeratę zbiorową tzw. zakładową należy kierować bezpośrednio do miejscowych jednostek PPK „Ruch".

Krakowska Drukarnia Prasowa, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1, tel. 542-52.

M—4—11365